

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV - Nr. 84 (869)

Łódź, czwartek 25 marca 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Z Rady Bezpieczeństwa ONZ

Kulisy „czeskiej sprawy“

Rząd chilijski marionetką w rękach Anglosasów

Delegat ZSRR piętnuje

politykę fałszów i ekspansji

NOWY JORK (PAP). — W toku wczorajszych debat nad „sprawą czeską“ w Radzie Bezpieczeństwa — zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Andrzej Gromyko.

Mówca stwierdził na wstępie, iż rząd chilijski, zgłaszając wniosek, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, nie działał z własnej inicjatywy.

Gromyko oświadczył wręcz, że za wnioskiem Chile ukrywa się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Gromyko ostro zaprotestował przeciwko próbom oskarżenia Związku Radzieckiego o wtrącenie się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.

Stwierdził on, że próby te są częścią oszczerczej kampanii, prowadzonej przez pewne wielkie mocar-

stwa przeciwko ZSRR.

Dowodząc bezpodstawności powyższych twierdzeń państw anglosaskich, Gromyko wykazał jednocześnie, że to właśnie Stany Zjednoczone ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw. Dla nikogo nie jest tajemnicą — powiedział przedstawiciel ZSRR — że reorganizacja rządu francuskiego nastąpiła pod presją Stanów Zjednoczonych.

Wiadomo również, że usunięcie z rządu włoskiego przedstawiciela największej partii nastąpiło na żądanie USA.

Powszechnie wiadomo dalej, że Stany Zjednoczone sprawują całkowitą kontrolę nad Grecją, kierując się wyłącznie swymi egoistycznymi interesami militarnymi, strategicznymi i handlowymi.

Wszystkie wymienione fakty do-

wodzą jaskrawo, że to właśnie Stany Zjednoczone mieszają się do spraw wewnętrznych innych państw.

Gromyko podkreślił, że wniesienie sprawy czechosłowackiej na forum Rady Bezpieczeństwa może być właściwie zrozumiane jedynie w świetle ogólnej polityki państw anglosaskich w Europie.

Polityka ta, realizowana ostatnio pod osłoną tzw. planu Marshalla, jest polityką ekspansji.

Jest ona wyrazem tendencji do podporządkowania gospodarki i polityki innych państw europejskich potrzebom gospodarczym i polityce

Stanów Zjednoczonych, a częściowo również Wielkiej Brytanii. „Mówię częściowo — podkreślił Gromyko — gdyż niewiadomo jeszcze, jak przedstawiać się będą sprawy Wielkiej Brytanii, wciągniętej w orbitę polityki amerykańskiej, po upływie pewnego czasu.

Jest rzeczą możliwą, że Lew brytyjski straci wkrótce swój ogon, a być może i nogi lub nawet i głowę“.

Na etapie przygotowania

jedności PPS i PPR odprawa sekretarzy wojewódzkich w CKW

WARSZAWA (SAP). W dniu 24 bm. odbyła się w siedzibie CKW PPS odprawa sekretarzy wojewódzkich Polskiej Partii Socjalistycznej, poświęcona zagadnieniom politycznym i organizacyjnym etapu przygotowania jedności polskiej klasy robotniczej, zapoczątko-

wanego wypowiedziami tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułka-Wiesława.

Sekretarz CKW PPS, tow. Tadeusz Cwik, który przewodniczył odprawie — w obszernym referacie przedstawił zadania polityczne i organizacyjne, stojące przed PPS na nowym etapie.

Tow. Cwik przedstawił także wytyczne kampanii, która przeprowadzona zostanie w całej partii w celu dokładnego przyswojenia przez masy partyjne tez przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. Cyrankiewicza, wygłoszonego na posiedzeniu stołecznej rady Partii.

Kampania ta odbywać się będzie w ciągu całego miesiąca kwietnia.

W najbliższym czasie utworzone zostaną na wszystkich szczeblach organizacyjnych PPS i PPR 6 osobowe komisje złożone z przedstawicieli obu partii, których zadaniem będzie dalsze zacieśnienie współpracy tych partii na polu politycznym i organizacyjnym.

W celu osiągnięcia dalszego zbliżenia ideologicznego PPS i PPR podjęta zostanie szeroka akcja wspólnego szkolenia ideologicznego członków obu partii robotniczych.

W dalszym ciągu odprawy sekretarz CKW PPS, tow. Włodzimierz Reczek zreferował szereg zagadnień organizacyjnych.

Truman pozbawiony szans zwycięstwa

KANDYDATURA EISENHOWERA nęci nadal przywódców Partii Demokratycznej USA

NOWY JORK (PAP). — Mnożą się oznaki świadczące, iż ponowne wysunięcie kandydatury Trumana na prezydenta USA staje się coraz mniej popularne w społeczeństwie amerykańskim.

Po słynnej klęsce demokratów w Bronx, gdzie wybrano kandydata

Wallace'a, oraz po zdecydowanej walce, wypowiedzianej Trumanowi przez przywódców partii demokratycznej w stanach południowych przysłała obecnie kolej na tzw. rewolt północną.

Przywódcy partii demokratycznej w Brooklynie odmówili poparcia

Trumanowi, twierdząc, że opowiedzieć nie się za jego kandydaturą mogliby przyprawić ich o klęskę wyborczą.

Oświadczenie to pozostaje niewątpliwie w związku ze zmianą stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie Palestyny oraz świadczy jednocześnie o wzroście popularności Wallace'a.

Należy zaznaczyć, że Brooklyn posiada znaczny odłam ludności żydowskiej.

Jest rzeczą znamieną, że to antytrumanowskie wystąpienie nie zostało zdezawutowane przez kierownictwo partii demokratycznej.

Przypuszcza się powszechnie, iż kierownictwo partii pragnie wykrzystać termeni w Brooklynie dla przekonania Trumana o konieczności wycofania swej kandydatury, nie mającej żadnych szans zwycięstwa.

Partia Demokratyczna żywi jedno cześnie nadzieję, iż Eisenhower zgodzi się ostatecznie na wysunięcie jego kandydatury z ramienia demokratów.

NOWY JORK (PAP). — 3 tysiące studentów uniwersytetu Berkeley (Kalifornia) zwróciło się do rektora z żądaniem zaproszenia Wallace'a dla wygłoszenia odczytu. Wskazując, że w ciągu ub. tygodnia sekretarz stanu Marshall przemawiał do nich dwukrotnie, studenci protestują przeciwko jednostronnemu informowaniu ich o sytuacji międzynarodowej. Uważają oni, że Wallace'owi należy dać również możliwość przedstawienia swych poglądów.

„Demokracja“ angielska

Rząd Labour Party usuwa lewicowców ze stanowisk w instytucjach państwowych

LONDYN (PAP). — Mnożą się głosy protestu postępowej opinii angielskiej przeciwko decyzji rządu Labour Party usunięcia żywiołów lewicowych ze stanowisk w instytucjach państwowych.

Na dorocznej konferencji Brytyjskiej Ligi Praw Obywatelskich sekretarz generalny Związku Urzędników Państwowych White, postawił wniosek w sprawie odrzucenia decyzji rządu.

Mówca w ostrych słowach potępił niedawne oświadczenie premiera Attlee na temat „czystki“, podkreślając, że zagraża ona wolności całego świata pracy Wielkiej Brytanii i jest sprzeczna z brytyjskimi tradycjami swobód obywatelskich, datującymi się od 250 lat. White zwrócił uwagę na fakt, iż oświadczenie premiera „zbiegło się“ z konferencją paryską, w sprawie planu Marshalla i poprzedziło o 24 godziny przemówienie prezydenta Trumana.

White stwierdził w konkluzji, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że decyzja rządu brytyjskiego została powzięta pod dyktando Stanów Zjednoczonych.

Większością głosów Liga Praw Obywatelskich uchwaliła rezolucję potępiającą decyzję rządu w sprawie „czystki“ aparatu państwowego z elementów lewicowych.

Premier Finlandii odleciał do Moskwy

HELSINKI (PAP). — W środę o godz. 11 odleciał samolotem do Moskwy premier Finlandii Mauro Pekkala, aby wziąć udział w pertraktacjach w sprawie zawarcia układu o przyjaźni z ZSRR. Jak wiadomo, premier Pekkala z powodu choroby nie mógł wyjechać jednocześnie z całą delegacją fińską.

Od Redakcji

Druk fascynującej powieści
TEODORA DREISERA

„TRAGEDIA
AMERYKAŃSKA“

— rozpoczniemy w numerze
świętecznym

naszego pisma, który ukaże się w sobotę dn. 27. b. m.

Pierwszy odcinek drukować będziemy na całostro-
nicowej wkładce.

Plan demilitaryzacji Japonii

WASZYNGTON (PAP). — Komisja do spraw Dalekiego Wschodu, w skład której wchodzi przedstawił 11 państw, opracowała plan demilitaryzacji Japonii. Plan ten winien być jeszcze zatwierdzony przez gen. Mac Arthura. Przewiduje on m. in. zakaz produkcji samolotów i budowy okrętów wojennych w Japonii.

Posiedzenie CKW Polskiej Partii Socjalistycznej

W dniu 23 marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Referat polityczny wygłosił sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz, referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Oskar Lange. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy członkowie CKW oraz przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe.

Po zakończeniu dyskusji ponownie zabrał głos tow. Cyrankiewicz. CKW uchwaliło następnie jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej w całej rozciągłości akceptuje stanowisko Komisji Politycznej i Sekretariatu Generalnego PPS w sprawie rozpoczęcia okresu przygotowania jedności organizacyjnej obu partii robotniczych w Polsce, wyrażone w referacie sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS w dniu 17 marca 1948 roku.

Jednocześnie CKW poleca Sekretariatowi Generalnemu Partii kontynuowanie szerokiej akcji uświadamiającej w terenie“.

Dlaczego PPS nie weźmie udziału w międzynarodowych konferencjach z prawicą socjalistyczną

Jak już wczoraj donosiliśmy w dniu 23 bm. odbyła się w CKW PPS konferencja przy udziale przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, na której przewodniczący CKW PPS tow. min. Rusinek i członek Komisji Politycznej tow. amb. Lange udzielił wyjaśnień w związku z rezygnacją PPS z udziału w konferencjach COMISCO. W konferencji uczestniczyło kilkudziesięciu dziennikarzy, reprezentujących prasę krajową i zagraniczną.

Przemówienie tow. Rusinka

Na wstępie wygłosił przemówienie przewodniczący CKW tow. Rusinek, (przemówienie było tłumaczone na angielski). Tow. Rusinek powiedział: „Zaprosiliśmy Państwa, ażeby zapoznać ich ze stosunkiem PPS do aktualnych zagadnień politycznych oraz do partii socjalistycznych krajów zachodnio - europejskich. Proszę o oddanie stanowiska PPS w tej sprawie i w tej materialnej treści jaka tu będzie Państwu zakomunikowana.

Kto z Państwa będąc w Polsce — wraca się tow. Rusinek do dziennikarzy zagranicznych — siedzi życie polityczne w naszym kraju i politykę PPS, kto znał uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Naczelnej Partii oraz XXVII Kongresu — dla tego aktualne stanowisko PPS nie jest ani niespodzianką ani nowością, LECZ KONSEKWENCJĄ CAŁEGO DZIAŁANIA ODRÓDZONEJ PPS.

W październikowej uchwale CKW znajdując Państwo analizę i ocenę sytuacji międzynarodowej ze stanowiska marksizmu, ze stanowiska socjalizmu. Powiedzieliśmy wówczas że jesteśmy na etapie załamania się kapitalizmu, a zatem wchodzimy w okres wzrostu walk klasowych w skali międzynarodowej i krajowej. Dając ocenę drugiej wojny światowej w tej samej uchwale scharakteryzowaliśmy jej dwa aspekty: narodowo - wyzwolający i społeczny - wyzwolający.

Walka między kapitalizmem i socjalizmem

Przy takiej ocenie zrozumiałe jest postępowanie PPS, wynikające z zajęcia miejsca NA LEWEJ STRONIE BARYKADY W WALCE MIĘDZY KAPITALIZMEM A SOCJALIZMEM. Przed ruchem robotniczym w Polsce i na świecie stało się zagadnienie: albo podejmujemy walkę t. j. jesteśmy awangardą walczącego proletariatu albo czynimy tak, jak niektórzy na Zachodzie, tworzymy jakąś „trzecią siłę”, obie ktywnie kontrrewolucyjną i włączającą się w politykę światowego imperializmu.

Można inaczej sformułować to pytanie: czy powtarzamy stare błędy, tracimy sily na walkę w obozie robotniczym, dzielimy sily nasze a nie sumujemy i mnożymy i ustawiamy zwycięstwo reakcji tak jak uczyniła to niemiecka socjal-demokracja na krótko przed dojściem Hitlera do władzy — czy też szukamy porozumienia z komunistami i jednoczymy sily proletariatu?

PPS dała odpowiedź na te pytania, dała ją w umowie o jednolite działanie między PPS i PRR dała ją, precyzując swoje jasne stanowisko, że miejsce LEWICOWEJ I REVOLUCYJNEJ PPS JEST TYLKO NA LEWICY SPOŁECZNEJ. Na przykładzie Światowej Federacji Związków Zawodowych widzieliśmy, że współpraca socjalistów z komunistami i innymi ruchami postępowymi jest nie tylko potrzebna i konieczna, ale również WSKAZANA I CELOWA.

Byliśmy i jesteśmy przeciwni reaktywaniu międzynarodówek, zarówno socjalistycznej jak i komunistycznej. Rzuciliśmy natomiast hasło konsolidacji sił politycznego ruchu robotniczego w ramach nowej międzynarodówki jednolitej robotniczej. Uczestnicząc w spotkaniach i konferencjach międzynarodowych partii socjalistycznych, deklarowaliśmy nasze stanowisko.

Jednak praktyka tych spotkań i doświadczenia nasze, nabyte na tych konferencjach, wskazują nam na konieczność zrewidowania naszego poglądu co do uczestnictwa w tych konferencjach ze względu na to, że UZNALIŚMY POLITYKĘ PRAWICOWYCH PARTII SOCJALISTYCZNYCH NA ZACHODZIE ZA SPRZECZNĄ Z INTERESAMI KLASY ROBOTNICZEJ, POSTĘPU I UTRWALENIA POKOJU. Różnił się z nimi nie tylko w ocenie sytuacji ale także, jeżeli chodzi o zasadnicze stanowisko do Związku

Radzieckiego, partii komunistycznych, doktryny Trumana, planu Marshalla, zagadnienia niemieckiego. Te podstawowe a także inne różnice UNIEMOŻLIWIĄJA REALNĄ WSPÓŁPRACĘ MIĘDZY PPS I PRAWICOWYMI PARTIAMI SOCJALISTYCZNYMI ZACHODU.

Uzasadnienie naszego stanowiska

Pozwól Państwu, że jeszcze raz sprycyżuję nasze stanowisko dla uzasadnienia naszej rezygnacji z uczestnictwa w konferencjach COMISCO. Uczestniczyliśmy w nich, chcąc wznieść samodzielny wysiłek socjalistów na terenie międzynarodowym o zwycięstwo rewolucyjnych, rzetelnie socjalistycznych ideałów, pragnęliśmy wznieść na terenie międzynarodowym wysiłek w pierwszym etapie w kierunku stworzenia jednolitego frontu socjalistów i komunistów, w drugim etapie dla stworzenia międzynarodowej robotniczej. Zapowiedzieliśmy wzmocnienie ideologicznej ofensywy na terenie międzynarodowym. Mła-

Żydzi odrzucają projekt oddania Palestyny w powiernictwo ONZ

JEROZOLIMA (PAP). — Dziś wieczorem w Tel Aviwie opublikowany został urzędowy komunikat Agencji Żydowskiej i Waad Leumi, który stwierdza, iż Żydzi palestyńscy sprzeciwiają się wszelkiej propozycji, zmierzającej do przeszkodzenia lub odroczenia utworzenia państwa żydowskiego.

Obie organizacje żydowskie odrzucają również projekt oddania Palestyny pod powiernictwo ONZ nawet na okres przejściowy, gdyż byłoby to zaprzeczeniem niezawisłości Żydów i oddaniem Palestyny pod władzę wojsk obcych.

Komunikat podkreśla, iż Żydzi

ła ona przeszkodzić stojącej w poprzek polityce pokoju, postępu i socjalizmu, działalności partii socjalistycznych na Zachodzie.

Potępiliśmy ich, potępiliśmy i będziemy potępiać za ich wrogi stosunek do ZSRR, za wyłączenie możliwości współpracy z partiami komunistycznymi, ZA ICH STOSUNEK DO ZAGADNIENIA NIEMIEC, wyrażający się w polityce szybkiej odbudowy tego kraju, z krzywdą dla krajów przez Niemcy napażniętych.

Potępiliśmy ich, potępiliśmy i będziemy potępiać za negatywny stosunek do uchwał konferencji w Jaldie i Poczdamie, A W SZCZEGÓLNOŚCI DO UCHWAŁ POCZDAMSKICH, DOTYCZĄCYCH NASZYCH GRANIC ZACHODNICH, potępiliśmy ich stale za ich pozytywny stosunek do rewizjonistycznej, szowinistycznej i nacjonalistycznej partii Schumachera.

Potępiliśmy ich, potępiliśmy i będziemy potępiać za tworzenie t. zw. „trzeciej siły”, a więc współpracę z partiami zachowawczymi, burżuazyjnymi i wrogimi klasie robotniczej, za politykę popierania faszys-

mu w Hiszpanii i godzenia się na interwencję imperializmu w sprawie greckiej.

Następnie zabrał głos członek Komisji Politycznej naszej Partii, tow. amb. Oskar Lange, precyzując szereg góły, które bezpośrednio doprowadziły PPS do rezygnacji z udziału w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych.

Bezpłodnie wpłynęły na tę decyzję dwa fakty:

Musimy ich bardzo ostro potępiać za ich stosunek do demokracji ludowych i osiągnięć ruchu robotniczego w tych krajach, za brak odwagi w określeniu stanowiska wobec podziału Niemiec w celach imperialistycznych, nie możemy pominąć również przeprowadzonej w aparacie rządowym Anglii czystki, polegającej na wyrzuceniu z tego aparatu komunistów.

Krótko mówiąc POLITYKA PRAWICOWYCH PARTII SOCJALISTYCZNYCH NA ZACHODZIE NIE JEST POLITYKĄ MARKSIZMU I SOCJALIZMU, NIE JEST POLITYKĄ UTRWALENIA POKOJU, ICH DROGA NIE JEST DROGĄ PROWADZĄCĄ DO SOCJALIZMU. Dlatego je potępiamy.

Faktem koronującym tę działalność wrogą socjalizmowi było umożliwienie naszej delegacji wyjazdu na konferencję londyńską. W tej sytuacji uznaliśmy za słuszne złożenie deklaracji, którą Państwo otrzymują i uznaliśmy za zgodne z naszym sumieniem opuszczenie zespołu, który nazywa się międzynarodową konferencją socjalistyczną.

Dziennikarze otrzymali tekst deklaracji PPS, który podaliśmy oddzielnie we wczorajszym numerze naszego pisma.

Oświadczenie tow. Langego

Następnie zabrał głos członek Komisji Politycznej naszej Partii, tow. amb. Oskar Lange, precyzując szereg góły, które bezpośrednio doprowadziły PPS do rezygnacji z udziału w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych.

Bezpłodnie wpłynęły na tę decyzję dwa fakty:

POLSKI PROTEST przeciw zbrodniom rządu greckiego

WARSZAWA (PAP). W związku ze wzmagającym się terrorem monarcho-faszystów wobec patriotów greckich, zarząd główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokracji Grecji na swym plenarnym posiedzeniu w dniu 22 bm. przyjął uchwałę protestacyjną, w której czytamy między innymi: „Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokracji Grecji dowiaduje się z oburzeniem o nowych, niesłychanych zbrodniach, dokonanych przez reżim ateński, pod osłoną interwencji amerykańskich.

Marionetkowy rząd Sofulisa — Tsaldarisa w nienawiści i strachu przed coraz bardziej rosnącym, wzmagającym się ruchem niepodległościowym narodu greckiego — wywiera swą zemistą na przebywających w więzieniach faszystowskich patriotach greckich. Faszyci greccy zamierzają dokonać nowego masowego mordu na 1 500 patriotach greckich, bohaterach ruchu oporu przeciwko okupantom hitlerowskim. Reżim ateński przystąpił do wykonywania wyroków.

Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokracji Grecji stwierdza,

że masowe rozstrzeliwania patriotów za walkę z okupantem jest przedłużeniem hitlerowskiego barbarzyństwa, usprawiedliwieniem niemieckich gwałtów w krajach okupowanych, podeptaniem patriotycznych uczuć narodów, które przelewały krew w walce z hitlerowskim ciemiężcą.

W obliczu tego cynicznego spóntwierania najświętszych zasad, w imię których wolne narody toczyły wojnę, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokracji Grecji — w przekonaniu, że wyraża opinię wszystkich demokratów i uczestników walki z najazdem niemieckim — apeluje do opinii cywilizowanej całego świata, a w szczególności do opinii postępowej anglosaskiej, aby nie dopuściła do wykonania przez reżim ateński interwentów anglo-amerykańskich haniebnej zbrodni na 1 500 patriotach greckich, aby powstrzymała rękę katów, zawieszoną nad głowami tych, których życie wypukłone było walką z obcym najeźdźcą w imię wolności i miłości ojczyzny.

Wobec tego, że konferencja wystała przeciw naszej polityce, uważaliśmy, że dalszy udział w tych konferencjach nie ma sensu.

Chcilibym podkreślić jeszcze, że również przedstawiciel włoskich socjalistów opuścił salę obrad.

Wracając do zagadnienia czeskiej socjal - demokracji tow. Lange podkreśla, że dopuszczono na konferencji emigranta czeskiego Wilma mimo, że poprzednie konferencje ustaliły, że dopuszczone są do udziału w konferencjach tylko przedstawicielstwa partii a nie poszczególni ludzie. Tow. Lange podkreśla, że PPS solidaryzuje się zarówno z linią polityczną jak i akcją czeskich socjal-demokratów, przypominając, że PPS w czasie dni przemówowych w Pradze wysłała do Czechosłowacji delegację, która w rozmowach z czołowymi przedstawicielami czeskiej socjal - demokracji osiągnęła zupełną zgodność poglądów.

Wreszcie tow. amb. Lange komunikuje, że partia żydowskich socjalistów, Bund całkowicie solidaryzuje się ze stanowiskiem PPS.

Do Karlovych Varów wyjadą robotnicy polscy

PRAGA (PAP). W Karlovych Varach bawi obecnie delegacja polskich związków zawodowych i instytucji społecznych, która omówi z czynnikami czeskosłowackimi sprawę wyjazdu robotników polskich do tego pięknego uzdrowiska czeskiego.

Premie dla włóknarzy — uczestników współzawodnictwa pracy

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Włóknarzy w Łodzi, odbyła się konferencja prasowa z udziałem przewodniczącego Zw. Włóknarzy — p. Burskiego i przedstawiciela Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego — dyr. Zebrowskiego, którzy zapoznali zebranych z regulaminem rozdziału między pracownikami przemysłu włókienniczego premii pieniężnych, uzyskanych od Ministerstwa Przemysłu za osiągnięcia w współzawodnictwie z górnictwem.

Ministerstwo Przemysłu przeznaczyło na akcję premiowania uczestników tego współzawodnictwa pracy 300 milionów złotych.

Wobec tego, że górnicy, jak wiadomo, zwyciężyli włóknarzy w klasyfikacji punktowej w stosunku 196:168, otrzymali oni z sumy 300 milionów złotych — 160 milionów, włókniarze zaś 140 milionów złotych.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego dołączył do uzyskanej kwoty dodatkowe fundusze, przeznaczone na cele rozwoju współzawodnictwa pracy.

W ten sposób fundusz na premie dla uczestników współzawodnictwa pracy — włóknarzy wzrósł do 186 milionów złotych.

Jako kryterium rozdziału premii przyjęto wielkość wkładu poszczególnych branż, zakładów i indywidualnych robotników w współzawodnictwie pracy.

Czynnikami decydującymi o wysokości premii pieniężnych będą: 1) wykonanie planu produkcyjnego, 2) przedterminowe wykonanie planu, 3) poziom gospodarki, organizacji pracy itp. oraz 4) osiągnięcia w ruchu wielowarsztatowym.

W zależności od wkładu poszczególnych robotników rozpiętość przyznawanych premii pieniężnych jest bardzo znaczna i waha się w granicach od 300 zł. do 1,000 zł. i więcej.

Należy przy tym podkreślić, że premie dla wielowarsztatowców będą o 600 do 1,500 zł. wyższe od premii pozostałych pracowników.

Świadczy to, jak wielką wagę przywiązuje się do rozwoju ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym.

Przyznanie premii pieniężnych dla pracowników przemysłu włókienniczego jest uzależnione od wypełnienia przez nich szeregu warunków, przewidzianych w regulaminie rozdziału premii.

I tak np. warunkiem uzyskania premii jest przepracowanie całego 1947 roku. Pracownicy, którzy rozpoczęli pracę w 1947 r., ale przed dniem 1 lipca — otrzymają tylko część premii.

Premii nie otrzymają także ci pracownicy, którzy samowolnie zmienili pracę oraz ci, którzy w czterech przynajmniej okresach dwutygodniowych lub w dwóch okresach miesięcznych nie wykonali przewidzianej normy produkcyjnej. Nie otrzymają

jej także pracownicy, którzy w czteromiesięcznym okresie współzawodnictwa pracy między włóknarzami a górnictwem (wrzesień — grudzień 1947 r.) opuścili trzykrotnie dnię pracy bez usprawiedliwienia.

Zastrzeżone warunki uzyskania premii pieniężnych dowodzą, że nie otrzyma ich tylko bardzo nieznaczny odsetek pracowników. Przytaczając większość premie uzyska.

Po udzieleniu powyższych informacji, pos. Burski powiadomił zebranych, że nadzwyczaj pozytywne osiągnięcia współzawodnictwa pracy między górnictwem a włóknarstwem skłoniły Zarząd Główny Związku Włóknarzy do ponownego wystąpienia wobec górników w imieniu pracowników przemysłu włókienniczego z propozycją podjęcia współzawodnictwa pracy w roku bieżącym. Zasadę nowego współzawodnictwa pracy między pracownikami tych gałęzi przemysłu zostaną zapewne nieodwrotnie ustalone.

Pos. Burski, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach ruchu współzawodnictwa pracy wśród włóknarzy, wyraził przekonanie, że w bieżącym roku sięgną oni niewątpliwie po pierwszeństwo w współzawodnictwie pracy z górnictwem.

W odpowiedzi na zapytania przedstawicieli prasy dyr. Zebrowski poinformował, że rozdział premii pieniężnych w większości fabryk nastąpi w najbliższym czasie, tj. zaraz po świętach Wielkanocnych.

Konferencja indyjskich socjalistów

LONDYN (PAP). — Donoszą z New Delhi, że zakończyła się konferencja indyjskiej partii socjalistycznej. Generalnym sekretarzem został wybrany ponownie Iprakasz -Narajan.

Na konferencji postanowiono znaczną większością głosów potępić politykę rządu indyjskiego ze względu na jej antyrobotniczy charakter.

Rezolucja krytykuje również rząd za tolerowanie samowoli ksiąg indyjskich.

Mimo to w dalszych rezolucjach indyjska partia socjalistyczna postanowiła współpracować z kongresem indyjskim.

Na temat jedności PPS i PPR

Pytania i odpowiedzi

Co interesuje przedstawicieli zagranicznej prasy?



TOW. MIN. RUSINEK.

Na przedwczorajszej konferencji prasowej w CKW PPS tow. Rusinek, przewodniczący CKW PPS, udzielił szeregu wyjaśnień na liczne zapytania. Bardzo ciekawi byli, zwłaszcza dziennikarze zagraniczni, którzy m. in. dopytywali się, kiedy nastąpi połączenie PPS i PPR, jaka będzie nazwa nowej partii w Polsce. Jeden z dziennikarzy zagranicznych dopatrywał się sprzeczności między decyzjami Kongresu Wroclawskiego i obecnym stanowiskiem PPS.

W sprawie daty połączenia tow. Rusinek powiedział:

Zarówno tow. Cyrankiewicz jak i tow. Gomulka, a więc sekretarze generalni obu partii, żadnej daty połączenia w swoich wystąpieniach nie postawili, natomiast obaj mówili o warunkach, jakie muszą być wypełnione na obecnym etapie drogi ruchu robotniczego w Polsce, a żeby połączenie nie było jednością mechaniczną, ale syntezą obu ruchów. Ani PPR ani PPS nie zawiera układu handlowego, w którym jest z góry wiadomy termin. Osiągnięcie zupełnej jedności, postawy, metod i środków działania dla realizacji wspólnego celu, którym jest w pierwszym etapie jak najszybsza odbudowa kraju i zapewnienie pełni dobrobytu materialnego i kulturalnego jego mieszkańcom, a w drugim etapie pełna rea-

lizacja socjalizmu, będzie terminem zjednoczenia się ruchu robotniczego w Polsce.

W sprawie nazwy przyszłej partii tow. Rusinek powiedział:

Gdyby połączenie miało nastąpić jutro, wiedziałbym, jak partia będzie się nazywać, ponieważ jednak połączenie jutro nie nastąpi, będziemy wspólnie myśleć nad wspólną nazwą wspólnej partii. Tak samo musiałbym wam odpowiedzieć, gdy byście się mnie zapytali, czy w przyszłej stołowej wspólnej gmachu partyjnego będą podawali kartofle gotowane, czy smażone. Nie mógłbym na to odpowiedzieć, to będzie kwestia smaku.

Na temat rzekomej różnicy w poglądach, wyrażonych na Kongresie Wroclawskim i poglądach obecnych

partii, tow. Rusinek powiedział:

Żadnej różnicy poglądów oczywiście nie ma. Kongres Wroclawski jednomyślnie ratyfikował umowę o jedności działania między PPS i PPR, która przed rokiem wyraźnie mówiła o aspekcie jedności organizacyjnej ruchu robotniczego w Polsce.

Na pytanie jednego z dziennikarzy partyjnych, czy tow. Rusinkowi jest znany fakt odmówienia wiz wjazdowych na jakąś konferencję międzynarodową w Polsce przedstawicielowi Anglii lub Stanów Zjednoczonych (pytanie zostało zadane w związku z odmową wiz wjazdowych dla delegacji polskiej do Anglii), tow. min. Rusinek odpowiedział, że nie jest mu wiadome, a żeby rząd polski odmówił prawa wjazdu takiemu delegatowi.

Osiągnięcia i perspektywy Polsko-Czechosłowackiej Rady Gospodarczej

PRAGA, (PAP). — W dniu dzisiejszym na zamknięciu sesji obrad polsko-czechosłowackiej Rady Gospodarczej w Pradze, przewodniczący delegacji polskiej minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc wygłosił przemówienie następującej treści:

Polsko-czechosłowackie umowy gospodarcze, podpisane w lipcu ub. roku, stanowiły novum w stosunkach międzynarodowych.

Szeroki zasięg obejmujący niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego, przewidziane rozgałęzienie organizacji wzajemnej współpracy w postaci sieci podkomitetów i komitetów branżowych, komisji i wreszcie Rady Gospodarczej Współpracy Polsko-Czechosłowackiej — były możliwe tylko między dwoma krajami o gospodarce planowej, o podobnych ustrójach społecznych, o zbliżonych tendencjach rozwojowych o całkowi-

tej zgodności interesów politycznych.

Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi krajami, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego, niż między innymi krajami demokracji ludowej, wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych.

Jakie to są warunki? Są to — po pierwsze bezpośrednie sąsiedztwo geograficzne i — po drugie, znany powszechnie fakt, że struktury ekonomiczne naszych krajów dopełniają się wzajemnie.

Przechodząc do omówienia perspektyw naszej dalszej współpracy, trzeba sobie postawić pytanie, czy dzisiaj w marcu 1948 r. sytuacja uległa zmianom w stosunku do lipca 1947 r., kiedyśmy podpisywali umowy?

Odpowiedź jest łatwa. Zmiany zaszły. Jakże to są zmiany?

1) W rezultacie godnej podziwu walki ludu czechosłowackiego, została w Czechosłowacji nieodwracalnie utrwalona demokracja ludowa.

2) Zaszły zmiany także i w Polsce. Zmiany te polegają na umocnieniu i rozszerzeniu elementów planowej gospodarki w Polsce.

3) Zmiany zaszły także i w sytuacji międzynarodowej. Buduje się w zachodnich Niemczech bastion agresywnego imperializmu niemieckiego, jako narzędzie amerykańskiego imperializmu.

Wydała mi się, że Rada postąpiła słusznie, jeśli zwróciła się do rządów Polski i Czechosłowacji o wyłonienie specjalnej autorytatywnej komisji, której zaleci w ciągu 3-4 miesięcy opracowanie dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich, pod kątem widzenia stworzenia ścisłego gospodarczego polsko-czechosłowackiego sojuszu. To niewątpliwie będzie oznaczało dalszy historyczny krok naprzód na drodze wzrostu potęgi i dobrobytu Polski i Czechosłowacji.

PRAGA, (PAP). — Po przemówieniu ministra Hilarego Mince, zabrał głos wicepremier Zapotocky, który w imieniu rządu czechosłowackiego wyraził wszystkim członkom Rady podziękowanie i uznanie za wykonaną dotychczas przez nich pracę w dziedzinie pogłębiania współpracy gospodarczej czechosłowacko-polskiej.

Deklaracja socjalistów czechosłowackich o przyczynach wystąpienia z COMISCO

PRAGA (SAP). Dnia 22 marca prezydium czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej sformułowało swoje stanowisko w stosunku do londyńskiej konferencji zachodnio-europejskich pravicowych socjalistów:

„Czechosłowacka partia socjaldemokratyczna była zawsze oddana całej duszą idei międzynarodowej współpracy i stale trzymała się tej linii. Po drugiej wojnie światowej socjaldemokracja Czechosłowacji walczyła o to by międzynarodowa solidarność socjalistyczna znajdowała wyraz nie tylko w programach partyjnych, ale również w postępowaniu Partii. Partia była bezustannie w opozycji do linii politycznej jakiej trzymały się partie socjalistyczne Europy zachodniej, linii, która doprowadziła do ugody tych partii z siłami reakcji międzynarodowej i amerykańskiego imperializmu.

Przywódcy tych partii idąc drogą fatalnej i zdradzieckiej polityki nadużyli idei międzynarodowej solidarności socjalistycznej i tradycji internacjonalizmu, które są tak

drogie europejskiej klasie robotniczej, usiłują dziś prowadzić masę ludu pracującego Europy po ścieżce służalczości wobec ekspansji imperialistycznej finansjery amerykańskiej, której wyrazem jest plan Marshalla.

Toteż nie dziwnego, że partie socjalistyczne o tendencjach postępowych były stopniowo odsuwane od tych konferencji, na które natomiast zaprasza się partie takie, jak grupa Schumachera, która działa w Niemczech i poza granicami Niemiec w charakterze przedstawiciela odradzającego się hitlerizmu.

W zakończeniu komunikat stwierdza — zrywamy stosunki z Komitetem Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych.

Postawa przyjęta przez większość partii afiliowanych w COMISCO wobec ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji i wobec demokracji czechosłowackiej jest dla nas jeszcze jednym dowodem, że dalszy udział nasz w tych organizacjach byłby z naszej strony działaniem odpowiedzialności za zdradę, jakiej Komitet dopuścił się w stosunku do ludu robotniczego Europy.

Jesteśmy przekonani, że narody europejskie nie licząc się z przywódcami prawicy socjalistycznej znajdą drogę do zjednoczenia sił postępowych świata i do jak najbardziej ścisłej współpracy z nami w budowaniu socjalizmu, szerzej demokracji i pokoju.

Opozycja przeciw Schumacherowi przybiera w Niemczech stale na sile

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Hamburga, iż liczba członków niemieckiej partii socjaldemokratycznej, otwarcie występującej przeciwko polityce kierownictwa partii, stale wzrasta.

Opozycyjny komitet niemieckiej partii socjaldemokratycznej, utworzony niedawno w Hamburgu, uchwalił rezolucję, w której ostro

potępia linię polityczną kierownictwa SPD, opowiadającego się za rozbięciem Niemiec i utworzeniem odrębnego państwa w Niemczech zachodnich.

Rezolucja wzywa członków partii socjaldemokratycznej do odżegnienia się od tej separatystycznej polityki, prowadzonej przez kierownictwo partii.

Chińska armia ludowa gromi wojska rządowe

SZANGHAJ (TASS). — Oddziały chińskiej armii ludowej sformowały rękę Nan-Czu między Nankinem i Szanghajem oraz zajęły bazę morską Czian-Jin, położoną w odległości 60 mil na wschód od Nankinu. Jednocześnie wojska ludowe zdobyły ponownie port Czi-Fu, który opuściły przed kilku miesiącami.

Według doniesień prasy, 5 dywizji armii ludowej rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę ofensywę w okręgu Cza-Haa wzdłuż Cijani i zajęły 3 miasta, położone między Datunem i Kalganem.

W północnej części Czi-An-Su armia ludowa zajęła 2 miasta, położone w odległości 120 km na północny wschód od Nankinu.

WŁOCHY GOTOWE zredagować protokół w sprawie Triestu

RZYM (PAP). — Jak komunikuje radio rzymskie, ambasador włoski w Waszyngtonie wręczył sekretarzowi stanu Marshallowi notę przyjmującą do wiadomości prozycję mocarstw zachodnich w sprawie ewent. powrotu Triestu do Włoch.

W nocie tej rząd włoski oświadcza ponadto, że gotów jest wziąć udział wspólnie z rządami amerykańskim, francuskim, brytyjskim i radzieckim w zredagowaniu protokołu w sprawie poruszanej we wspomnianej propozycji.

Głos greckiego socjalisty

Amerykanie rządzą w Atenach

RZYM, (PAP). — W dzienniku ateńskim „Mahi” ukazał się artykuł wybitnego socjalisty greckiego Someritisa, poświęcony omówieniu kolejnego sprawozdania amerykańskiej misji pomocy dla Grecji.

„Gdy czyta się to sprawozdanie — pisze autor artykułu — zdumiewają rozmiary, jakie przyjęła „opieka” amerykańska, rozciągana nad Grecją.

Nie ma wprost żadnej dziedziny życia, która by nie podlegała kompetencji misji amerykańskiej. Organizacja przygotowania sił zbrojnych, administracja, finanse, polityka gospodarcza, handel zagraniczny, transport, rolnictwo, przemysł, polityka społeczna, ochrona zdrowia — oto

niektóre tylko dziedziny, w których misja amerykańska ma głos decydujący.

Someritisa podkreśla, że władza, jaką misja amerykańska zyskała w Grecji, faktycznie przekreśla niepodległość kraju. Zasadniczym postulatem demokracji — kontynuuje swe wywody autor artykułu — jest odpowiedzialność organów władzy wykonawczej przed narodem.

W jaki sposób można pogodzić z tą zasadą „opiekę” misji amerykańskiej, której władza nie pochodzi by najmniej od narodu greckiego, a która tym niemniej decyduje w doniosłych sprawach, dotyczących teraźniejszości i przyszłości narodu greckiego?

NASZ felieton

Dobra wola

Opinia publiczna w Anglii coraz szybciej i coraz jaśniej zdaje sobie sprawę z tego, że polityka obecnego rządu, wprowadzającego praktycznie w życie wszystkie pomysły i zalecenia imperializmu amerykańskiego, może doprowadzić bardzo daleko. Trzeźwi i realni politycy, ludzie, dla których pokój, demokracja, bezpieczeństwo i normalny rozwój wypadków nie jest frazesem, powtarzanym odświętnie przy różnych okazjach, dają wyraz swoim przekonaniom w sposób wyraźny i publiczny. Nie ukrywają zupełnie faktu, że taka polityka stawia Wielką Brytanię w rzędzie krajów obiektywnie zwalczających postęp i działających równocześnie w interesie międzynarodowego kapitału.

Posel socjalistyczny Zilliacus wygłosił w ostatnich dniach przemówienie w Birmingham na temat sytuacji gospodarczej i politycznej, przy czym omówił zagadnienia polityki zagranicznej swego kraju. Nazywał rzeczy po imieniu. Wskazywał na błędy i szkodliwe następstwa takiej polityki. Mówił o trudnościach gospodarczych i wskazał drogi ich pokonania. Wskazując na konieczność rozwoju stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej, Zilliacus podkreślił, że wspólna praca taka wymaga WSPÓLNEGO ZAUFANIA I DOBREJ WOLI. I dlatego zdaniem mówcy — polski minister spraw zagranicznych miał rację, gdy powiedział niedawno, że Polska pragnie nawiązać jak najszersze stosunki handlowe z Wielką Brytanią, ale jest to możliwe jedynie na podstawie PRZYJAZNYCH STOSUNKÓW POLITYCZNYCH.

Każdy wie, że stosunki gospodarcze i zagadnienia wymiany handlowej między krajami, mogą mieć miejsce tylko w warunkach przyjaznych i w wypadku, kiedy obie strony wzajemnie szanują swoje własne deklaracje i postanowienia. Obie strony muszą zrozumieć, że współpraca międzynarodowa nie może się opierać na atakach i próbach ingerencji w suwerenność swego partnera. Nikt nie ma prawa zapisywania nam recept ustrojowych czy politycznych.

Nie może nas w żadnym wypadku napawać radością fakt współdziałania i czynnej pomocy okazywanej systematycznie powojennym Niemcom, których gospodarkę odbudowuje się nie tylko ze szkoda państw zniszczonych przez wojnę, ale z groźbą dla pokoju a w pierwszym rzędzie dla nas jako ich bezpośrednich sąsiadów.

Obrzucanie państw słowiańskich, pragnących budować swoją przyszłość i rozwój bez udziału kapitalistów i międzynarodowych imperialistów — inwektywami, rozsiewanie fałszywych, niezgodnych z prawdą wiadomości o naszych stosunkach wewnętrznych, udzielanie poparcia wszystkim wstecznym siłom emigracyjnym, zwalczającym zaciekle każdy przejaw postępu społecznego, to zaiste nie są rzeczy, które wzajemnie zbliżają. Dlatego poseł Zilliacus, słusznie mówił i domagał się DOBREJ WOLI, którą poznaje się i dostrzega nie po deklaracjach, ale w wyniku istotnych, realnych faktów, które są mocniejsze od najpiękniejszych słów nie mających pokrycia...

WIK.

W stolicy polskiej zimy

— zapominamy o osiągnięciach naszego kolejnictwa

Jakżeż można zapomnieć o osiągnięciach polskiego kolejnictwa, skoro w całym cyklu reportaży z Ogólnopolskiej Wycieczki Prasowej pisaliśmy właśnie o tych osiągnięciach? A jednak tak jest, tak przemożny jest wpływ stolicy polskiej zimy, Zakopanego, na człowieka z zadymionych miast — że na widok wspaniałych łańcuchów górskich, pokrytych nieskazitelną bielą śniegu, skracającego się w blaskach górskiego już słońca — iż nie sposób myśleć o czymkolwiek innym, jak o pięknie naszych gór.

NAD GŁĘBIAMI

Nie każdy jednak wie, że kolejka PKL na Kasproy Wierch jest trześcią co do długości wisząca kolejka linowa na świecie, że dłuższą od niej jest tylko kolejka na Lomnicę w Tatrach, licząca 6.818 m. oraz na Nebelhorn w Bawarii (4.700 m.). Trasa długości kolejki na Kasproy wynosi „bagatelkę” — 4.291 m. Pod względem wysokości jest kolejka nasza piątą z rzędu na świecie.

Na dwu linach nośnych o średnicy 45 mm. z szybkością 300 metrów na minutę toczy się ponad głębią na gumowych rolkach aluminiowych wagonik o wadze 1.400 kg., który może pomieścić 30 pasażerów. Motory porusza energia elektryczna. W razie uszkodzenia liny pędnej istnieje urządzenie, służące do uruchomienia wagonika ratunkowego. Wszelkim wypadkom zapobiegają automatyczne urządzenia hamulcowe. Zresztą w razie unieruchomienia wagonika na trasie —

można dzięki specjalnym urządzeniom opuścić pasażerów bez szwanku na ziemię (swoją drogą — dziękuję!).

Liny bada się przy zastosowaniu specjalnego aparatu wynalezione przez polskich inżynierów. Aparat ten wytwarza pola magnetyczne, których zmiany rejestrują dokładnie wszelkie uszkodzenia lin. Metoda ta zastosowana na kolejkach linowych PKL gwarantuje wszystkim pasażerom stuprocentowe bezpieczeństwo. A rozkosz takiej przejażdżki nad głębią, szczególnie w zimie, pośród bezkresnej bieli śniegu — jest wielka. Zapomina się więc istotnie o wszystkim innym, bo całą jaźń człowieka ogarnia zachwyty nad krajobrazem. To już ma do siebie chyba tylko Zakopane.

KIEDY PRZYJDZIE TEN CZAS?

Ministerstwo Komunikacji pokazało nam jak mogą wyglądać i kursować pociągi PKP. Pokazało nam wygodne, a nawet wręcz luksusowe wagony sypialne I klasy, gdzie w każdym przedziale istnieją czterorakie instalacje świetlne, umywalki z wodą zimną i gorącą, toalety z lustrami, gdzie umywalka jest jednocześnie stolikiem itd., itd. — Przekonało nas, że pociągi PKP rozwijają istotnie szybkość 60—80 km. na godzinę i przychodzą do punktów docelowych z dokładnością czasu do ułamków sekundy.

Zachodzi tylko pytanie, kiedy przyjdzie ten czas, gdy nie tylko za prośbami przez Ministerstwo Komunikacji na wycieczkę dziennikarza, ale ogół będzie mógł w ten spo-

sób i w takich warunkach podróżować. Z tego cośmy widzieli na trasie wycieczkowej, w kolejowych warsztatach, nastawniach, stacjach rozrządowych — można wysnuć po cieszący wniosek, że przyszłość ta nie będzie zbyt odległą, bo dzień i noc wra pracą bo dzień w dzień powstają nowoczesne wagony i silne lokomotywy.

PRZYGODA Z SZAFĄ

Narazie jeszcze luksus jest niebezpieczny. Mielimy taki wypadek w pociągu wycieczkowym, o którym nie sposób zamilczeć. W dwu sąsiadujących z sobą przedziałach znajdowali się dziennikarka i dziennikarz. Dziennikarka zwróciła się w momencie rozpoczęcia podróży z zapytaniem do sąsiada, czy u niego w przedziale „szafa w ścianie jest również zabita”. Oboje sprawdzili. Pary drzwi wewnętrznych nie udało się otworzyć. „Szafa” była istotnie „zabita”...

Następnego dnia dziennikarz go-

lił się przed lustrem. Wiszące na wieszaku futro hamowało mu ruchy. I wtedy strzeliła mu myśl do głowy: może tę szafę w ścianie uda się jednak otworzyć, aby w niej po wiesić garderobę. Szarpnął za drzwi — nie ustąpiły. Przypatrując im się dostrzegł jednak pod kłamką dźwignię zamka. Uradowany odkryciem przekręca dźwignię, drzwi ustepują, „szafa” się otwiera i oczom zdumionego ukazuje się koleżanka, siedząca na swoim łóżku w porannym negliżu... Oboje dębięją. Wreszcie on wyjąkał — przepraszam, ale to wina pani „szafa”...

Okazuje się, że szafa w przedziale nie było. „Szafa” tą okazało się najzwyczajniejsze przejście z przedziału do przedziału...

Przygoda z „szafą” stała się legendą całej wycieczki. Sekretarzowi ministra powiedziano otwarcie: „oto do czego prowadzi brak popularyzacji wagonów luksusowych w społeczeństwie”...

Sergiusz Jaskiewicz

Milliard złotych na Pomoc Zimową

Dnia 31 bm. kończy się na terenie całego kraju akcja pomocy zimowej. Jak nas informuje Komitet Pomocy Zimowej, wpływy na ten cel zamkną się cyfrą miliarda złotych.

Z ogólnych wpływów największą zebranych pieniędzy ma do zanotowania na swym koncie województwo śląskie - dąbrowskie: 25 — 30 proc., województwo zaś wrocławskie 15 — 20 proc.

Stypendia dla młodzieży od Zarządu Miejskiego

Na posiedzeniu Kolegium Zarządu Miejskiego zatwierdzono nowe stypendia dla studiującej młodzieży na wyższych uczelniach naukowych oraz dla młodzieży szkolnej. Stypendia dla akademików podwyższone zostały o 1 tysiąc zł. miesięcznie.

Ogółem zatwierdzono 146 stypendiów dla studentów łódzkich po 3 tys. zł. miesięcznie każde. Dla młodzieży szkół średnich przyznano 90 stypendiów po 1 tysiąc zł.

Pomoc finansowa przyznana została przeważnie młodzieży pochodzącej ze sfer robotniczych i chłopskich.

Unifikacja spółdzielczości pracy

W związku z przebudową struktury całej spółdzielczości, również spółdzielczość pracy stoi w obliczu przeobrażeń organizacyjnych. Ostatnio zjednoczyły się Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych i Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej.

Obydwie te centralne, pracujące obecnie w ramach jednego związku są bardzo różnorodne. Obejmują: przemysł tekstylny i odzieżowy (170 spółdzielni), przemysł skórny — (117 spółdzielni), chemiczny — (50 spółdzielni), papierniczy i poligraficzny — (26), metalowy i elektrotechniczny — (56), drzewny — (59), spożywczy — (75), szklany — (4 huty) oraz przemysł ludowy.

Wśród spółdzielni usługowych są zakłady fotograficzne, malarskie, fryzjerskie, gastronomiczne, artystów plastyków i t.p. Pod względem fachowości i produkcji wszystkie te spółdzielnie są dobrze postawione. Przyczyniły się do tego liczne kursy szkoleniowe oraz nadzór central gospodarczych, które starały się o dostawy surowców, organizowały zbyt produkcji zarówno w kraju, jak zagranicą. Oprócz tego opracowane zostały dla niektórych przemysłów plany produkcyjne, za-

wierające umowy z przemysłem państwowym.

O potencjale gospodarczym związku mówią, cyfry, wyjęte ze sprawozdań połączonych central. Obroty ich za rok ubiegły wyniosły 3,25 miliarda złotych, wartość produkcji przekroczyła 13 miliardów. Różnica między obrotem a wartością produkcji bierze się stąd, że niektóre towary spółdzielnie rozprawdzają we własnym zakresie.

Spółdzielnie pracy zatrudniają w warsztatach pracy 41 tys. swych członków. Jest to liczba dość pokazana. W miarę rozwoju spółdzielczości pracy, będzie ona stale wzrastała. Pracownicy — członkowie biorą udział we współzawodnictwie pracy, które przyniosło bardzo dobre rezultaty.

Przed nowopowstałym Związkiem stoją poważne zadania. Musi on opracować plan gospodarczy, który, oparty na realnych możliwościach poszczególnych spółdzielni, przyczyni się do podniesienia dobrobytu kra-

ju. Plan spółdzielczości pracy został włączony uchwałą Rady Ministrów w ogólny plan gospodarki narodowej. Drugim zadaniem Związku będzie kontrola i koordynacja spółdzielczej działalności wytwórczej. Produkcja ta nie może być „dzika”, nie dostosowana do potrzeb konsumenta.

Spółdzielnie pracy zatrudniają przede wszystkim rzemieślników. Swoją działalność nastawiają głównie na produkcję nieobjętą przez państwo, a więc na wyroby artystyczne, wyroby nieseryjne, luksusowe i t. p. W pracach nad rozstrzygnięciem fachowych problemów, głównie zaś w sprawach zaopatrzenia dopomocze spółdzielczości w poszczególnych okręgach samorząd branżowy. W dalszym ciągu praca kontynuowana będzie z uwzględnieniem nie tylko potrzeb rynku wewnętrznego, ale wiele artykułów produkowanych będzie dla celów eksportowych.

W kinach całej Polski poranki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W okresie ferii Wielkanocnych (29 marca — 4 kwietnia) odbędą się w kinoteatrach całej Polski specjalne poranki dla młodzieży, zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. — W Warszawie poranki te odbywać się będą w kinoteatrze „Polonia”. Cena biletu będzie jednolita — 35 zł.

Wyświetlane będą następujące filmy produkcji radzieckiej: „Białe kiel”, „Czarodziejski kwiat”,

„Goal”, „Kwiat miłości”, „Knockout”, „Konik Garbusek”, „Kopciuszka”, „Młodość Poety”, „Lernantow”, „Nowe pokolenie”, „Piętnastoletni kapitan”, „Samotny żagiel”, „Syn pułku”, „Triumf młodości”, „W imię życia”, „Urwis Gavroche”, „Zaklęta narzeczona”, „Zaczarowany świat”, „Beztróskie lata”, „Nauczycielka wiejska”, „Przygody Nasredina”, „Potęga życia”, „Młodociągnięcia muzyki”.

W łódzkich tkalniach i przedziałniach wydajność pracy wzrasta

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) wyróżniła się Stefania Sobierajczyk (173 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach uzyskała Anna Ramus 150,6 proc., Józefa Józwiak (4 krosna) osiągnęła 149,4 proc. W przedziałni wyróżniła się Bronisława Świątlik (168,2 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedziałni wyróżniła się na 4 stronach Genowefa Cichońska (145,4 proc.), na 3 stronach Wanda Sydziałk (144,7 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Bronisława Chwała (184,2 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęła Helena Płachta (165,8 proc.).

W PZPB Nr 5 w przedziałni (4 strony) wysunęła się na czoło Janina Górska (163 proc.). Maria Kowalska osiągnęła na trzech stronach 174 proc. W tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Franciszka Wójcik, osiągając 200 proc. normy. Maria Sek uzyskała 191,4 proc.

W PZPB Nr 6 w przedziałni we współzawodnictwie zespołowym zespół Mańka (129,6 proc.) wyprzedził zespół Pacholaka (129,4 proc.). W tkalni na 4 krosnach osiągnęła Maria Rajská 162,3 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniła się tkaczka (4 krosna) Helena Bilska (159,1 proc.), w przedziałni (3 strony) uzyskała Apolonia Stanisławska 162,6 proc.

W PZPB Nr 8 w przedziałni (4 strony) osiągnęła Maria Świerczyńska 163 proc. W tkalni (4 krosna) wyróżniła się Sabina Lewińska 173 proc.

W PZPB Nr 9 prządka Krystyna Ludwiczak (3 strony) uzyskała 157,6 proc. W tkalni wyróżniła się Feliksa Pakulska (6 krosien — 165 proc.).

W PZPB Nr 16 prządki Janina Gołębiowska i Janina Kondras uzyskały po 143 proc.

W PZPB Nr 22 wyróżniła się prządka Maria Partyka.

Zakończenie Zjazdu Federacji Organizacji Studenckich

W Krakowie zakończyły się dwudniowe obrady zjazdu Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Na zakończenie powzięto szereg uchwał, dotyczących rozwoju życia akademickiego.

M. in. postanowiono domagać się ujednolicenia podręczników oraz zmiany w systemie magisterskim. Zaprojektowano, aby dla

wszystkich studentów udostępnić naukę o zagadnieniach współczesnych Polski oraz wysunąć postulat, aby przy udzieleniu stypendiów uwzględniać przede wszystkim młodzież pochodzącą ze wsi i młodzież robotniczą.

Silnie zaakcentowano pozytywny stosunek do organizacji „Służba Polsce”.

PRAWO CZŁOWIEKA

Człowieczeństwo, humanizm, godność ludzka? Jakże obce są czasom naszym te słowa — skróty, słowa — symbole. Pokrył je pył zapomnienia. Czyż od zarania dni naszych nie mówiono nam o potrzebie miłości człowieka do człowieka, brata do brata... Kiedyż to było? Przed stuleciami? Bynajmniej. Jeszcze święte nam były te nakazy przed minioną

wielką wojną. A potem przyszedł czas próby.

Dokonano zamachu na ludzkość. Dokonano zamachu na humanizm. Dokonano zamachu na człowieczeństwo. Po klęsce barbarzyńcy odczłowieczyli człowieka. Pragniemy ocalenia, pragniemy człowieczeństwa. I cenić poczynamy prawdę humanizmu, jego wagę, jego niezbędność dla

ludzkiego życia. Skąd przyszedł, jakiego jego źródła?

Nad źródłami tymi zastanawia się Juliusz Górecki w ostatnim naczelnym artykule wzniesionego po rocznej przerwie miesięcznika „Prawo człowieka”, jedynego w Polsce, poświęconego problemom współzycia narodów i ludzi, bez względu na pochodzenie społeczne, narodowość, barwę skóry i rasę.

Na bogatą treść 48-stronicowego numeru składa się szereg artykułów pióra Juliusza Góreckiego („Na drogach walki o prawo człowieka”), Michała Pankiewicza („Polski antysemityzm w oczach świata”), St. Gąsiorowskiego („Za wspólną sprawę”), Stanisława Helsztyńskiego („Przykład George’a Washingtona Carvera”) i wiele innych, napisanych popularnie, barwnie i zajmująco. Pismo, nie rezygnując z omawiania zagadnień poważnych, zasadniczych, chce być równocześnie piśmie popularnym, które by znalazło drogę do najszerszych mas czytelników, aby potrafiło je zainteresować, zbliżyć uczuciowo i rozumowo do wielkiej sprawy, jaką reprezentuje — wyzwolenia człowieka od wszelkich dyskryminacji rasowych, religijnych, czy narodowościowych.

W ciągu minionego roku notujemy szybki wzrost Ligi do Walki z Rasizmem. W walce tej nie może zabraknąć nas, Polaków, narodu, zarówno w przeszłości, jak i w czasie lat niedawnych, stojącego wytrwale w pierwszym szeregu ludów, tocących nieubłaganą walkę z wszelkim uciskiem człowieka i w imię tej walki najcięższe ponosząc ciężary.

Wierzymy, że pismu o tak szczytnych celach, nie braknie u nas czytelników.

Z całego kraju

ZDOBYWCY SZTANDARU PRZECHODNIEGO

Cukrownie w Lubelszczyźnie przy stały również do współzawodnictwa w pracy. Sztandar przechodni zrywają cukrowni otrzymała robotnicy cukrowni „Garbów” w pow. Lubelskim

DZIECI POLSKIE WRACAJĄ Z NIEMIEC

Do Poznania przybył transport 38 dzieci polskich, wywiezionych podczas okupacji do Niemiec w celach zgermanizowania. Pracownicy PCK odwożą dzieci do ich opiekunów

PAMIĘCI POMORDOWANYCH W TREBLINCIE

W Warszawie w gmachu Sejmu odbyło się w dn. 23 b.m. posiedzenie Komitetu Uczczenia Ofiar Treblinki. Przyjęty został kosztorys pomnika - mauzoleum. Celem uzyskania funduszy przeprowadzona będzie akcja zbiorkowa w kraju i zagranicą, gdyż w Treblince zostali zamordowani przez Niemców spro-

wadzeni do obozu mieszkańcy innych krajów.

PORT KOŁOBRZESKI ROZPOCZĄŁ PRACĘ

W kołobrzeskim porcie rozpoczęła się praca, przybyło już kilkanaście statków duńskich i szwedzkich. Awizowane jest przybycie dalszych statków.

NIEUCZNIWY KIEROWNIK OKRADAŁ DZIECI ROBOTNICZE

W Sosnowcu Komisja Specjalna wykryła nadużycia kierownika Zakładów Mleczarskich, który sprzedawał kupcom mleko skondensowane przeznaczone dla dzieci na karty żywnościowe.

Z TOW. BURS I STYPENDIÓW R.P.

Oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów R.P. w Krakowie przyznał na terenie wyższych uczelni miasta 19 stypendiów dla najgorzej sytuowanych akademików.

Na apel Towarzystwa 139 ofiarodawców spośród społeczeństwa krakowskiego złożyło na fundusz stypendialny kwotę około 42.000 zł.

ODZWIĘTU AD
SOCJALISTYCZNY
PRZEGLĄD

WALKA MÓZGÓW

na mistrzostwach światowych w Hadze

Szachy, zwane „królewską grą“, mimo istnienia od kilku tysięcy lat, uważane były do niedawna tylko jako interesująca rozrywka.

Na kilka lat przed wojną pedagogowie zwrócili uwagę na ukryte wartości wychowawcze gry szachowej. Według ich zdania, gra w szachy przedstawia połączenie pewnego rodzaju sztuki i sportu myślowego, wywierając dodatni wpływ na kształtowanie się charakteru, zmuszając do logicznego i dyscyplinowanego myślenia — ma w sobie pierwiastki szlachetnej rywalizacji — działa odciążająco na sferę zębnych namiętności, kształci i rozwija umysł, zmysł kombinacji, fantazję, intuicję itp.

INDIE — KOLEBKĄ SZACHÓW

Slusnie też gra w szachy uznana została w niektórych krajach jako jeden z ważnych czynników podniesienia ogólnej kultury narodowej. Wynikiem tego było wprowadzenie w Zw. Radzieckim obowiązkowych kursów nauki gry w szachy w szkołach.

Według podania kolebką gry w szachy są Indie. Stamtąd dostaje się ona do Malej Azji, skąd pochodzi jej obecne określenie: szach — znaczy po persku król, a mat — śmierć.

W wieku VIII szachy przedostają się do Europy rozpowszechniając się bardzo szybko. Z rozwojem gry w szachy, które liczą obecnie miliony zwolenników na całym świecie,

towarzyszy również rozwój bogatej literatury szachowej.

SZACHISTA AMBASADOREM

O znaczeniu, jakie przywiązywane jest do gry w szachy, świadczy następujący wypadek: W roku 1914 w ówczesnym Petersburgu odbył się wielki Międzynarodowy Turniej Szachowy. Wobec napiętej sytuacji politycznej, związanej z nadciągającą zawieruchą wojenną, a tym samym niemożnością otrzymania wiza, jedno z państw południowo-amerykańskich Kuba chcąc umożliwić udział w turnieju swemu reprezentantowi Capablance, późniejszemu mistrzowi świata, mianowała go swym ambasadorem przy rządzie carskim.

Również Napoleon Bonaparte był wielkim miłośnikiem gry w szachy. W czasie, gdy wielki Korsykanin przebywał na wyspie Sw. Heleny, przyjaciele ofiarowali mu pięknie rzeźbione szachy, wewnątrz których ukryty był dokładny plan ucieczki cesarza Francji. Szachy te dziwnym zbiegiem okoliczności nie dostały się do Napoleona.

MISTRZOSTWA ŚWIATA

Od końca XIX wieku rozgrywane są oficjalne mistrzostwa świata w grze szachowej. Tytuł ten piastowali dotychczas Steinitz, Lasker, Capablance, Alechin, Euwe i powtórnie Alechin, zmarły przed dwoma laty.

Obecnie Międzynarodowa Federacja Szachowa zreformowała system rozgrywek o mistrzostwo świata wyznaczając 3 reprezentantów Związku Radzieckiego Botwinnika, Keresa i Smysłowa; 2 reprezentantów Ameryki — Rzeszewskiego — Polaka z pochodzenia, znanego kiedyś jako cudowne dziecko i Fina, który udziału w turnieju nie bierze oraz Holendra dr Euwe.

Pierwsza część rozgrywek odbywa się w Holandii w Hadze, druga natomiast odbędzie się w Moskwie. W dotychczasowych rozgrywkach prowadził zwycięstwo Botwinnik przed Keresem, Rzeszewskim, Smysłowem i Euwe.

POLSKA ZDOBYWCZYNIĄ ZŁOTEGO PUCHARU

Na marginesie mistrzostw świata warto poczynić pewne porównania z poziomem gry szachistów polskich. Do czasu wojny Polska uchodziła za jedno z najsilniejszych państw na świecie, zdobywając w 1930 roku na Olimpiadzie Szachowej w Hamburgu złoty puchar, zajmując 1 miejsce. Część naszych mistrzów zginęła w czasie okupacji, kilku jeszcze przebywa zagranicą.

W porównaniu do okresu przedwojennego poziom gry szachowej w Polsce jest nieco niższy. Mamy jednak nadzieję, iż wzorem innych państw, dotychczasowy stosunek do gry szachowej zostanie zrewidowany, a „królewska gra“ otoczona zostanie opieką jako jeden z czynników podniesienia kultury narodowej.

Kazanecki Stanisław



Burma i Europa

SENSACJE Politechniki Londyńskiej stanowią dwie studiujące tam od listopada ub. r. córki ambasadora Burmy w Wielkiej Brytanii. Noszą one melodyjne imiona, które przełożone na nasz język znaczą: „Wierząca w Przyjaźń“ i „Wielbiąca Prawdę“. Noszą także na modłę swego kraju długie białe suknie, sięgające kostek i przepasane w sta nie szerokimi szarfami.

Mimo swych egzotycznych imion i sukien obie Burmanki nie są bynajmniej zadowolone. Zasmilowały się szybko z młodzieżą europejską, uczą się doskonale i chętnie bywają w teatrach, kinach i na zabawach.

Jedynie, co im się nie podoba w Londynie to sposób przyrządzania jedzenia. W Burmie przygotowanie najprostszego obiadu musi zabrać przynajmniej cztery godziny czasu. Mięso poddaje się różnym skomplikowanym procesom, a na każdy obiad jest przynajmniej sześć gatunków jarzyn.

W Londynie przebywa ok. 100 Burmańczyków, z czego 75 studiuje w różnych wyższych uczelniach.

Zmodernizowana literatura

LITERATURA japońska jest bardzo trudna do tłumaczenia, więc kszosć bowiem utworów pisana jest językiem pełnym metafor i gry słów, niemożliwej do oddania w języku obcym. Z tego względu literatura ta nie może rozpowszechnić się na szerokim świecie.

„Demokratyzujący się“ obecnie Japończycy usiłują zbliżyć się do innych państw i narodów również i na polu kulturalnym i dlatego w Kraju Kwitnącej Wiśni powstał prąd, zmierzający do zmodernizowania i uproszczenia literatury. Co pół roku odbywają się zgromadzenia, podczas których odczytuje się najnowsze utwory, odpowiadające nowym wymaganiom, czyli odznaczające się prostotą stylu i języka. Założono specjalne biuro, gdzie klasyfikuje się te utwory. O zainteresowaniu, jakie ten nowy prąd wzbudził w Japonii świadczy najlepiej fakt, iż do biura napływa tygodniowo przeciętnie po 1.000 listów, a od początku istnienia nowej instytucji nadesłano kilkaset utworów.

Najkosztowniejsza wojna

Amerykanie nie wiele się nauczyli

Uczniowie uniwersytetu w Illinois podjęli się w swoich pracach seminaryjnych nie tyle jakiegoś zadania. Mianowicie po długich i żmudnych pracach obliczyli oni, ile dolarów wydały Stany Zjednoczone na dotychczasowe wszystkie wojny, począwszy od pierwszej w w. XVIII, a skończywszy na ostatniej wojnie światowej z roku 1940.

Badania wykazały, że koszty każdej z tych wojen pochłaniały 85 proc. wydatków całego budżetu państwowego. Wszystkie dotychczasowe wojny kosztowały Amerykanów łącznie sumie 414 miliardów dolarów. I tak: pierwsza wojna o niepodległość, zakończona konstytucją z roku 1776, kosztowała 500 milionów dolarów, wojna secesyjna 14 miliardów, pierwsza wojna światowa 33 miliardy dolarów, a ostatnia 320 miliardów.

Jak widzimy, największe wydatki spowodowała wojna ostatnia z Niemcami hitlerowskimi, ku którym niektórzy mężowie stanu żywią tyle litości, najmniej zaś pierwsza wojna o wolność i niepodległość Stanów.

Oburzenie w Wiedniu

Hitlerowski bankier na wolności

Niesłychany wyrok w sprawie zbrodniarza wojennego

Demokratyczna prasa austriacka oburzona jest wyrokiem trybunału, który wypuścił na wolność wielkiego bankiera, notorycznego kolaboranta, członka partii hitlerowskiej, Filipa Schellera.

Scheller został uznany winnym zdrady głównej, skazany na dwa lata więzienia i wypuszczony na wolność natychmiast po ogłoszeniu wyroku, ponieważ sąd uznał, że

odcierpiał on karę w czasie pobytu w więzieniu śledczym.

Dziennik „Oesterreichische Volksstimme“ ocenia tę decyzję trybunału jako „oburzającą“. Przypominając, że często sądy karzą surowiej zwykłych hitlerowców za przestępstwa znacznie lżejsze, dziennik pisze, iż wyrok w sprawie Schellera wskazuje raz jeszcze, że sądy nie mają zamiaru zdecydowanego stosowania ustaw w odniesieniu do prawdziwych przestępców wojennych tych, którzy ze swej przynależności do partii hitlerowskiej wyciągali poważne zyski.

„Oesterreichische Zeitung“ zauważa, że sąd dopuścił się złozenia notorycznie fałszywych zeznań przez świadków obrony w celu wybielenia oskarżonego.

SWOISTA sprawiedliwość

W Johannesburgu (Afryka Południowa) tamtejszy sąd wydał 2 zamienne wyroki, źle świadczące o wymiarze sprawiedliwości pod wpływem t. zw. „kultury zachodniej“.

Murzyn afrykański za dokonanie gwałtu na białej kobiecie — został skazany na śmierć. Biały, któremu udowodniono, że poddał okrutnej karze chłosty tubylca, a potem rzucił w ogień drgające jeszcze ciało nieszczęśliwego — został wyrokiem sądu skazany na zapłacenie kary pieniężnej w wysokości 25 funtów. Wypłata tej sumy została rozłożona na raty.

Przegląd Socjalistyczny

Już się ukazał numer (marcowy) „Przeglądu Socjalistycznego“ o następującej treści:

Głowański T. — Manifest Komunistyczny, Piwarski E. — Wiosna Ludów, Skrzypek J. — Wiosna Ludów na ziemiach polskich, Kusko E. — 30-lecie Armii Radzieckiej, Kaduszkiewicz A. — Tło i znaczenie polsko-radzieckich umów gospodarczych, Arski St. — Na ringu wyboczym USA, Zerkowski J. — U podstaw zmian strukturalnych spółdzielczości w Polsce, Gajewski M. — Podstawy gospodarcze i finansowe samorządu terytorialnego, Rezek W. — Plan i organizacja kultury, Dobrowolski S. W. — 25 lat pracy TUR.

Kartki z historii socjalizmu — Krygiera St. — Karol Marks.

Na horyzoncie — W Polsce — w ZSRR — w Europie — Za morzami. Idee — Myśli — Zagadnienia — Dębowski S. — Edward Dembowski, Dietrich T. — Od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu, A. K. — Chleb a kryzys Francji, Nowicki A. — Sytuacja przedwycieczka we Włoszech, Gross Z. — O nowe formy prawne dla związków zawodowych, Mamrotowa W. — Problematyka reformy ubezpieczeń społecznych, Kuszyński D. — O właściwe metody walki z alkoholizmem, Piłoniński J. E. — Nowy Mielekiewicz, Pasterbiński T. — O upowszechnienie samokształcenia. Z życia partii. Książki nadesłane. Notatnik referenta. Cena numeru zł 40.

CZY JESTEŚ UDZIAŁOWCEM

Sp. Wyd. „WIEDZA“

KOLEKCJONERZY — DZIWACY

Zbierają gwiazdki, pudełka i... pajęczyne

Zaobserwowana u niektórych ludzi mania zbierania osobliwości prowadzi niekiedy do gromadzenia i kolekcjonowania rzeczy zupełnie błażych i bez znaczenia.

Oto galeria niektórych takich kolekcjonerów:

W Londynie znajduje się pewien jegomość, który urządził sobie tournee po całym kraju i zbiera gwiazdki. Pewna ekscentryczna Amerykanka w Nowym Jorku zbiera i artystycznie konserwuje w specjalnych szklanych naczyniach...

pajęczyne. We Francji znowu jakiś prowincjonalny eskulap gromadzi latarki od rowerów. W Hiszpanii zaś pewien notariusz w Walencji zbiera z ogromnym nakładem kosztów i starań fotografie samobójców. Tam również znalazł się i taki maniak, który zbiera notowane na nutowym papierze dźwięki dzwońców.

Są też i tacy zbieracze, którzy kolekcjonują bilety tramwajowe, kłamki, pudełka od zapalek, sznurki itp.

ŚWIĘTE RYBY

pierwszorzędną zakąską dla krokodyla

W stolicy krainy Rewa, położonej w Indiach, istnieje święty staw, w którym z polecenia maharadży, sprawującego rządu nad krajem, hodowane są święte ryby.

Nikomiu z poddanych nie wolno ich dotknąć. Pielegnuje je i żywi

codziennie o tej samej porze specjalnie w tym celu wyznaczony tubylec. Ryby owe, wiedzione instynktem, przypływają tłumnie w chwili, gdy nad brzegiem stawu zjawia się postać ich opiekuna, niosącego koszyk suchego ziarna. Tyśiące ryb różnej wielkości ubiegają się wówczas zawzięcie o pożywienie, macąc gładką taflę wód, niepomnie na groźące im niebezpieczeństwo. W takiej chwili krokodyl indyjski, znany pożeracz ryb, gospodaruje wśród nich jak w spiżarni, wybierając te, które najbardziej przypadną mu do smaku.

Pewnego razu udało się maharadży zabić takiego krokodyla. W żołądku jego znaleziono tylko 47 dużych, jeszcze świeżych ryb. Krokodyl jak widać — nie jest wróżliwy na świętości.

JUŻ WKRÓTCE NA EKRAKACH KIN ŁÓDZKICH

„OSTATNI ETAP“ (Oświęcim)

Pieniądze rozsądnikiem chorób

Ciekawe spostrzeżenia w wielkim banku

Państwowy Bank w Pradze, badając sprawę czynności liczenia pieniędzy z punktu widzenia higieny, doszedł do ciekawych spostrzeżeń.

Po zważeniu dwóch paczek banknotów, nowych i starych, przekonało się, że stare ważą o 70 gramów więcej od nowych. Różnica wagi spowodowana jest zatłuszczeniem banknotów, powstającym przy obieganiu ich z rąk do rąk. Tuszczą i

brud, osadzony na banknotach, sprzyja wszelkiemu rodzajowi bakterii, z których niektóre są nawet bardzo groźne.

Jak niebezpieczne jest manipulowanie banknotami dowodzi fakt, że w jednym roku w Pradze z pośród urzędników, prowadzących kasy, zachorowało na choroby zaraźliwe ponad 10 tysięcy, z czego 112 zmarło.

Nierentowne drapacze chmur

Najlepiej oplaca się budować domy o... 70 piętrach

W Nowym Jorku odbywają się specjalne wykłady uniwersyteckie, dotyczące sztuki budowania drapaczy nieba. Profesor uniwersytetu nowojorskiego, wykładający ten przedmiot, przeprowadził statystykę dochodowości tych olbrzymich domów. Okazało się, że dom liczący 10 — 15 pięter przynosi około 4.22 proc. dochodu, do 30 pięter — 6.44 proc., do 55 pięter — 8.5 proc.,

do 65 pięter — 10.25 proc. To jest najwyższa granica dochodów.

Dochodowość wyższych drapaczy chmur zaczyna stopniowo spadać. I tak 100-piętrowy drapacz daje tylko 7 proc. dochodu, 120-piętrowy niecałe 3 proc., a od 130 pięter dochód wynosi zero.

Z tych obliczeń wynika, że najlepiej oplaca się budować w Ameryce domy o 70 piętrach.

„SPOŁEM“ OKRĘGOWY DZIAŁ TRANSPORTOWY w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 5

ogłasza drogą przetargu **SPRZEDAŻ**

samochodów ciężarowych i osobowych

Blisze informacje w sprawie przetargu można uzyskać pod powyższym adresem. (Pr. 145)

SPORT

ŁKS wygrywa z Nusle 6:2 Patkolo bohaterem meczu

EKS — Nusle 6:2 (2:1).

Bramki dla łodzian zdobyli Janeczek — 4, Hogendorf i Patkolo po 1. Dla Czechów — Miller i Majer po 1. Sędziował mgr. Bira, widzów około 3.000.

Kibice łódzcy pamiętają, że przed rokiem nawet czeski juniorzy odnosili w Łodzi sukcesy, nie wierzyli, aby ŁKS, który przed kilku dniami doznał porażki od Ruchu potrafił skutecznie stawić czoła drużynie II ligi. Tymczasem białoczerwoni sprawili wielką niespodziankę. Stanowią nie tyle samo zwycięstwo, ale na prawdę doskonałą grę całego zespołu.

Patrząc na płynne akcje napadu, nie chciało się wierzyć, że trzy dni temu przedzierali się on z najwyższym trudem przez linie obronne ślązaków, grające słabiej niż defensywa czeska.

Odmianę tę spowodował jeden czołowiek, zawodnik, którego brak było w jedenastej ŁKS-u. Jest nim — Patkolo.

Tego się nie da opisać. Patkolo był wszędzie i był wszystkim w drużynie. Od niego zaczynały się wszystkie akcje, on kierował każdym atakiem, on wykiadał piłki tak precyzyjnie, że tylko najbardziej nieudolni gracze mogliby takich podań nie przyjąć. Patkolo był również i moralnym kierownikiem zespołu. Dyry

Reprezentacje Pragi możemy sprowadzić do Łodzi

WARSZAWA. Praga zaproponowała mecz piłkarski w Warszawie w dniu, w którym ma odbyć się mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja.

Wobec tego, że w dniu tym Warszawa wyjedzie do Morawskiej Ostrawy, propozycji nie przyjęto.

Uważamy ze swej strony, że Łódźki Okręgowy Związek Piłki Nożnej zdąży jeszcze przeprowadzić pertraktacje z piłkarzami Pragi czechskiej, a by na dzień 18 kwietnia zespół ten sprowadzić do Łodzi.

Reprezentacja Pragi posiada w swym składzie wielu czołowych piłkarzy, byłoby to więc jedno z najbliższych spotkań w bieżącym sezonie.

Przeciwnikiem Pragi byłaby oczywiście reprezentacja naszego miasta.

gował w równej mierze akcjami napadu jak i pomocy. Dodawał bodźca całej trójce pomocy, rozumiejąc dobrze, że są to młodzi chłopcy, którzy bezustannie peszy, krepuje. On wreszcie likwidował spory, tak częste wśród zawodników, gdy w ferworze walki widzą wszystkie błędy kolegów, zapominając o własnych brakach.

Po raz pierwszy chyba w swej karierze, Hogendorf otrzymał tak dokładne obliczone i wymierzone piłki. Gdyby prawoskrzydłowy ŁKS-u był w normalnej swej formie, z pewnością bramkarz gości miałby dwukrotnie większe zatrudnienie.

O wiele lepiej, niż zwykle, zwłaszcza do przerwy wypadł w tych warunkach Łącz. Również i Janeczek miał dostatecznie dużo okazji do wyzucia się i... strzelenia tyłu bramek.

W niewielkim wprawdzie, tym nie mniej w widocznym stopniu poprawił się również Sidor, starający się podciągnąć do poziomu swych kolegów.

To wszystko nie znaczy, aby napad nie miał swych wad i braków. Trudno było zrozumieć, dlaczego Hogendorf unika wyraźnie główkowania nawet w wypadkach, gdy było to nieodzowne.

Janeczek sprawiał momentami wrażenie zawodnika widzącego wyłączną piłkę i bramkę. Łącz w drugiej połowie wdawał się w niepotrzebne drgłinki, dezorganizujące akcje. Wszystko to jednak były i są braki, które z pewnością zostaną szybko usunięte, bowiem wszyscy przekonali się praktycznie, jak należy grać w zespole.

Trójka pomocy wybiła się ambientą, nieustępliwą walką o każdą piłkę, każdy metr terenu. W obronie Włodarczyk był zaporą nie do przebycia.

Szczurzyński potwierdził raz jeszcze, że jest nieprzeciętnie utalentowanym bramkarzem, z każdym niemal dniem podnoszącym swoją wartość.

Czesi zaskoczeni energicznym atakiem łodzian, zepchnięci już w pierwszych minutach do gry defensywnej, z rzadka tylko przedostawali się w bezpośrednie sąsiedztwo bramki łodzian. Akcje ich najeździej kończyły się już na linii pomocy, a w ostatnich wypadkach likwidował je Włodarczyk.

2 zdobyte bramki — to wykorzy-

stanie 100 procent sytuacji podbramkowych. Gdyby miarą okazał do zdobycia gola mierzycie wczorajszy mecz — zwycięstwo ŁKS-u uważałoby za zbyt skromne.

Było tylko 15 minut w drugiej połowie, gdy Czesi prześladowali poważnie zagrożili Szczurzyńskiego. Obłączenie skończyło się jednak bez efektów bramkowych i do głosu napowrót doszli gospodarze.

W sumie wydaje nam się, że goście umieją znacznie więcej, niż mieli to okazje wczoraj zademonstrować. W każdym razie wynik końcowy nie powinien sugerować, że Nusle jest zespołem stojącym na niższym poziomie, niż większość naszych ligowych drużyn. W ciągu swych ostatnich spotkań, goście niewątpliwie wykazały, że nie są łatwym przeciwnikiem.

Gra żywa i emocjonująca zaczęła się od generalnej ofensywy ŁKS-u. Wiele świetnych okazji, marnując jednak kolejno Łącz, Janeczek i Hogendorf. Dopiero w 16 min. po rzucie różnym — Janeczek przerzucił ponad leżącym bramkarzem, zdobywając prowadzenie.

Drugą bramkę dla łodzian zdobył w 29 min. Patkolo, dobijając strzał Łącz. W 33 min. wypuszczony przez Patkolo — Janeczek mija obrońców i jest sam na sam z bramkarzem, strzela mu jednak w nogi i piłka wraca w pole.

Zupełnie nieoczekiwanie po jednej z nielicznych akcji, Czesi zdobywają w 40 min. bramkę z strzału Millera, który wykorzystał błąd Łucia. W 43 min. Hogendorf silną bombą posyła w słupek, a za chwilę kórner strzela w out.

Po pauzie już w 3 min. Hogendorf podanie Patkolo zamienia na trzecią bramkę. Nusle rewanżuje się rogiem, by w 10 min. z wypadku zdobyć drugą bramkę.

W 20 min. Czesi mają okazję do wyrównania, ale Najmann wali potężną bombę w poprzeczkę.

W 26 min. Sidor dostaje piłkę na pozycji spalonej, sędzia tego jednak nie dostrzegł. Sidor oddaje do Janeczka, a ten piaskim strzałem w róg zdobywa czwartą bramkę.

W 33 min. Janeczek wyłuskawszy piłkę Lukesowi, mija również Płire i z bliskiej odległości strzela piątą bramkę.

Szósta pada w 43 min. również ze strzału Janeczka, któremu podał Patkolo.

Skład reprezentacji piłkarskiej Polski ustalony

Włodarczyk i Baran grają przeciw Bułgarii

Wczoraj w Katowicach odbył się drugi z kolei sparingowy mecz piłkarski dwu zespołów, który podobnie jak w Krakowie nie spełnił swego zadania.

Przypuszczano, że właśnie na tych zawodach kapitan PZPN Alfus potrafi „wyłonić” najlepszych piłkarzy do reprezentacji Polski, która w dniu 4 kwietnia rozegra w Sofii spotkanie międzypaństwowe z Bułgarią. Licznych obserwatorów spotkał jednak niemiły zawód. Oba zespoły grały słabiej, niż w Krakowie.

Szczególnie do przerwy gra była bezbarwna i toczyła się na bardzo niskim poziomie. Ambitniej grający zespół „B” bardziej agresywnie i zdecydowanie atakował przeciwnika i tym należy niewątpliwie tłumaczyć, że „słabszy” prowadził nawet 5:2.

Pod koniec meczu, „silniejszy” zagrał bardzo ambitnie, zdołał więc wyrównać 5:5. Mimo wysiłków obu drużyn, wynik ten pozostał bez zmiany.

W obu drużynach trudno jest kogoś wyróżnić. Wszyscy grali poniżej swej formy. Wśród najgorszych — najlepszymi w tym dniu byli: Bobula — na lewym skrzydle, Cieślak — na prawym łączniku, Gajdzik i Szcurek — w pomocy, Barwiński — w obronie i Skromny — w bramce. Parpan na mecz nie przyjechał. Janik grał w bramce niepewnie, zbyt ryzykownie z niej wybiegając, co stwarzało niebezpieczne momenty.

Słabiej, niż w Krakowie wypadli tym razem: Baran, grający na prawym skrzydle i Spodzieja — na lewym łączniku. Natomiast bardzo słabo grał kontrkandydat Barana w

przeciwniej drużynie — Cisowski, który nie podał do środka ani jednej piłki.

Po meczu kapitan sportowy PZPN — Alfus ustawił skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią.

Skład ten przedstawia się następująco: Janik, rez. Skromny, Włodarczyk, Barwiński, Szcurek, Parpan, Gajdzik, Baran, Cieślak, Gracz, Spodzieja i Bobula. Rezerwa Waśko i Białas.

Nie można mieć najmniejszych pretensji do kapitana Alfusa, który w ten sposób zestawiał reprezentacyjną jedenastkę Polski. Jesteśmy przygotowani na to, że nie jest to może najlepszy zestawiony zespół, ale nikt z nas na miejscu kapitana PZPN nie wybrałby lepiej z tak trudnej sytuacji, w której na takim bezrybiu — każdy rak siłą rzeczy jest już rybą.

Pewne zastrzeżenie budzi wstawienie Spodzieja na lewego łącznika. Piłkarz ten na dwóch meczach sparingowych grał bardzo słabo. Ponadto w bramce o wiele pewniejszym jest w tej chwili Skromny. Załóżmy również należy, że nie wypróbowano na lewym skrzydle zawodnika bytomskiej Polonii — Wiśniewskiego, który na meczu z Widzewem dał się poznać z jak najlepszej strony.

Za krótki okres czasu dzieł nas jednak od meczu z Bułgarią, aby można było wypróbować jeszcze paru młodszych piłkarzy. Niewątpliwie znajdzie się dla nich miejsce w drużynie już na meczu z Czechosłowacją.

Dziś Widzew gra z Nusle

Dziś na stadionie ŁKS o godzinie 16.15 czeska drużyna piłkarska Nusle rozegrała zawody towarzyskie z Widzewem.

Po wczorajszej porażce z ŁKS-em, Czesi zapowiedzieli, że dołożą wiele starań, aby chociaż jedno spotkanie z Łodzi zakończyło się ich zwycięstwem.

Nie wiemy oczywiście czy zapowiedź ta spotka się z przychylnym ustosunkowaniem piłkarzy Widzewa na boisku, którzy również ze swej strony uważają za punkt honoru i ambicji — pokonanie gości.

Widzew jest drużyną twardą, a atak tego zespołu również potrafi „odpowiednio” zatrudnić bramkarza drużyny przeciwniej. Ponadto zawodnicy Widzewa są lotni i, jak wiemy, grając w polu, często wybierają najkrótszą drogę do bramki przeciwni-

ka. To wszystko przemawia za tym, że i Widzew może pokonać Czechów. Interesuje nas, jak na tie Nusle wypadnie beniaminek Ligi.

W pogoni z wiatrem

MOSKWA. Podczas wycieczki bojerów (ślizgów na lodzie) rozegranych na jeziorze Kisz (około Rygi) — Estończyk Czaczelow ustanowił rekord bojerowy, osiągając przeciętną 87.800 km. na godzinę.

CZYTAJCIE

Przegląd sportowy!

Michał Zoszczenko

Oto, co im obiecywali

W sierpniu, czterdziestego pierwszego roku, hitlerowcy weszli do wsi Czerenkowo. Natychmiast wydali rozkaz, aby mieszkańcy wsi nie wychodzili na ulicę, aż do specjalnego rozporządzenia. Wobec tego ludzie siedzieli dwa dni w swych domach, nie wiedząc, co się wokół dzieje. Trzeciego dnia hitlerowcy kazali mieszkańcom zebrać się na placu, gdzie zazwyczaj odbywały się zebrania. Ludzie zeszli się więc na owym placu i długo stali czekając. Przypuszczali, że przybędzie ktoś z Niemców, aby im coś oznajmić. Widzą jednakże, że nikt się nie zjawia. Po ulicy kroczy tylko patrol składający się z dwóch hitlerowców. Stapają milcząco, palą papierosy i spoglądają z ukosa na zbieranych.

Wreszcie jeden z patrolujących odzywa się gniewnie do ludzi:

— Dlaczego stoicie tyłem do naszego obrazu? Czy wasz teny ciemnie ma oczy?

Na placu stała tablica z nazwiskami wyróżnionych. Na niej zazwyczaj wypisywano nazwiska przodowników pracy. Tablica ta znajdowała się nieco z boku, za drewnianą mównicą i dlatego ludzie nie zwró-

cili na nią uwagi. Teraz dopiero spostrzegają — hitlerowcy nakleili na niej swój plakat. Olbrzymi wielobarwny afisz. U góry plakatu napis po rosyjsku: „Oto, co Niemcy obiecują rosyjskiemu chłopcu”. W prawym rogu plakatu widniał niewielki, murywany domek o zielonym dachu. Wokół domku ogródki z kwiatami. Pośrodku elegancka dama z konewką w ręku. Uśmiechając się młodo, polewa kwiaty. Po lewej okrągły klomb, w środku którego, na słupku mieści się szklana kula. Rysunek ten był obwieszony piękną, bogato ozdobioną ramką. Poniżej ramki pokazano wnętrze domku. Pięknie przystrojony pokój. Kwiaty. Obrazy w złotych ramach. W oknach tiulowe firanki. Pianino z otwartymi nutami. Pośrodku pokoju stół. Na stole samowar. Obfite jedzenie — młód, konserwy, szynka, konfitury. Za stołem wymalowano wieśniaczą rodzinę. Wszyscy siedzą ważni i dumni, w nadętych pozach. Mezczyźni ogoleni, w sztywnych kombinezonach. Stary dziad także w nakrochmalonej bluzie. Dzidek nosi bródkę strzyżoną w kłn. Poza tym nie piąte herbaty. Był łaskaw podjąć do

syta, w tej chwili trzyma w ręku zegarek kieszonkowy i spogląda nań z zachwytem. Widocznie malarz chciał pokazać, że nawet dzidek posiada swój własny kieszonkowy zegarek i oto — jak się z tego cieszy. Jeśli chodzi o kobiety, to niemiecki malarz wymalował je ze specjalną pieczołowitością. Mają modne fryzury. Każda ma broszkę na piersiach. Kołczyki w uszach. A na rękach pierścionki, obrączki i bransolety. I herbatkę popijają sobie niewiasty z filiżaneczek, wysuwając z gracją małe paluszki. Dzieci namalowane są również starannie. Chłopcy z przedziałkami na głowach. Dziewczynki ze wspaniałymi kolorowymi kokardami. Oto, jak malarz przedstawił typową niemiecką idylle, pragnąc przekonać, że ten obraz jest jednocześnie ideałem życia naszej wiejskiej rodziny. Nie można było spojrzeć na plakat, żeby się nie roześmiać. Do tego stopnia fałszywie i tak nie po naszymu malarz zobrazował ciche chłopieckie sześcielce, w którym nakrochmalony kornierz i złote bransolety stanowią szczyt osiągnięcia. Ludzie uśmiechali się, spoglądając na ten obraz. Ale specjalnie roześmiał się wszystkich, pokojowy piesek, którego skwapliwy malarz umieścił na dywaniku, obok stołu. Był to nieduży, biały piesek, z białą kokardką na szyi i z kłitką na końcu ogonka. W leniwej pozie, zadowo-

lony i syty wylęgiwał się na pszym dywaniku, odwróciwszy mordkę od talerzyka z mlekiem.

Właśnie patrzy ludzie z uśmiechem na tego delikatnego pieska i jeden, westchnawszy umyślnie głęboko, odzywa się: — Całe życie — mówię — marzyłem o tym, aby mieć w swym gospodarstwie takiego właśnie foxterriera, czy też mopsika. I właśnie teraz — mówię — imperium niemieckie urzeczywistniło szczyt mych marzeń — ofiarując mi ten drogocenny podarunek. Ludzie roześmiali się głośno. A wtedy odzywa się inny, starszy chłop: — Ty — mówię — nie rozpytywaj się nad ich podarunkami. Podarował baron sukienkę, odciał za to rękę, bućki dał drogocne, odciał obie nogi. Znow rozległ się wybuch śmiechu. Patrolujący Niemcy ze złością spojrzeli na śmiejących się. I zaraz kazano wszystkim udać się do domów.

Na drugi dzień, mieszkańcy tej wsi, komсомолец Wołodzia Roszczyń, porzucił swoją wioskę. Poszedł do lasu i tam wstąpił do partyzanckiego oddziału. Nieomal pół roku nie wiedział, co się dzieje w jego wiosce. Ale oto na wiosnę czterdziestego drugiego roku, dowódca oddziału, dając instrukcje wywiadowcom, zwrócił się do Roszczyń: — Przecież ty Wołodzia, zdaje mi się, mieszkałeś kiedyś we wiosce Czerenkowo? Pójdź więc tam i dowiesz

się, czy stoi tam niemiecki garnizon. Jeśli zaś stoi, to w jakiej sile. Wołodzia niezmierznie podniecony, udał się na wywiad. Z wielkim zapalem stapał po znajomych drogach, myślał o tym, aby jak najprędzej ujrzeć rodzinną wioskę. Właśnie minął pola. Przeszedł przez las. Spuścił się ku rzeczce. I tutaj nagle zobaczył, że nie ma jego wsi. Prawie biegiem dotarł do ogrodów, gdzie zaczyna się wioska. Teraz nie istniała. Spalono ją, lub wysadzono w powietrze, albo nie wiadomo co z nią zrobili. Nawet kominy były zwalone. Wszystkie płoty leżały na ziemi, sterczały tylko osmalone wiejskie krzaki, suche jak mioty.

Nie bez trudu, znalazł Wołodzia to miejsce, gdzie do niedawna jeszcze stał jego dom. Teraz pozostał tu tylko kamienny fundament. Leżały jeszcze zwęglone głownie i nie więcej. Sam nie wiedząc po co, poszedł Wołodzia w dół wiejskiej ulicy. Z jakiejś brzozy kracząc, zerwały się wrony. Na drzewie wisiał trup wiewiórki. Wśród rozwalin i gruzu, nagle ujrzał Wołodzia znajomą tablicę z nazwiskami przodowników. Stała nietknięta za przewróconą wiejską mównicą. Jednakowoż nie było już na niej niemieckiego plakatu. Mówiąc ściślej wisiał tam jeszcze, obmyte przez deszcz śnieg, strzępy tego plakatu „...to co obie... je ...emcy ro...skiemu chl...u.”

Przełożył Jan Czarny

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Da-

TEATR

TEATR W P. i POWSZECHNY
Dnia 25 marca (czwartek) nieczynny
Dnia 26 marca (piątek) nieczynny

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dnia 29 o godz. 19 min. 15 „Omyłka” - opowiesć Bolesława Prusa na tle wypadków roku 1933.

TEATR POWSZECHNY
Dnia 29 o g. 19 min. 15 „Omyłka” - opowiesć Bolesława Prusa na tle wypadków roku 1933.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1.
Dzisiaj, sobota i niedziela teatr nieczynny.

TEATR
KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR „OSA”
Zachodnia 43, tel. 140-09
Od czwartku dn. 23 b. m. do niedzieli dn. 25 b. m.

Kina

Dzisiaj, w piątek i w sobotę kina nieczynne.

RADIO

CZWARTEK, 25 MARCA
12.54 Dziennik południowy, 12.15 „Z mi krowonem po kraju”, 12.25 Koncert popularny.

DDC ZYCIE PARTYZNE

Dzisiaj w czwartek dnia 25 bm. o godz. 16 min. 30 w lokalu dzielnicy PPS „Tramwaje”, ul. Wigury 4/6 odbędzie się zebranie przewodniczących, sekretarzy i starbników Kół PPS z tut. terenu.

Zebrań delegatów

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Terytor. i Użytk. Publ. w Polsce Oddział I w Łodzi zawiadamia, że w dniu 26 marca b. r. o godz. 17 odbędzie się PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej 5.

Pomyślna sytuacja aprowizacyjna

Przedsięwzięta akcja Komisji Specjalnej w walce ze spekulantami

W siedzibie Delegatury Komisji Specjalnej odbyła się wczoraj konferencja, na której szczegółowo omówiona została sytuacja na rynku łódzkim w okresie przedświątecznym.

NADMIAR MAKI ŻYTNIEJ I PSZENNEJ

Dyrektor Funduszu Apropowizacyjnego, Pałaczek zreferował sytuację, jaka wytworzyła się w dziedzinie dystrybucji artykułów reglamentowanych, a przede wszystkim maki.

Prócz tego sektor prywatny otrzymał dla sklepów detalicznych z PCH 50 ton maki pszennej. Przez PCH zaopatrywana jest Rejonowa Centrala Apropowizacyjna, zaś za pośrednictwem PSS mąka pszenna do celów detalicznych.

Warto zaznaczyć, że cena detaliczna 1 kg maki pszennej kształtuje się w wysokości 71 zł. Mąki na święta nigdzie nie zabraknie.

Najlepszym dowodem nasycenia rynku jest fakt, że w magazynach Funduszu Apropowizacyjnego pozostało na kwiecień zapas w ilości 60 ton maki żytniej i 169 ton pszennej.

INNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Fundusz Apropowizacyjny dysponuje w tej chwili obryzwanymi ilościami świeżych, przebranych jaj. Pół mil. sztuk zrucono ostatnio do śmieci. Cały konfisant mięsa, który przeznaczony został na rozdanie kartkowe w marcu, został sprzedany.

Przedstawiciel Powozochnej Spółdzielni Spożywców, тов. Piątek ocenił również pozytywnie sytuację na rynku spożywczym Łodzi.

Do sklepów PSS każdego dnia kieruje się dwa wagony cukru, aby nie zabrakło ani na chwile tego artykułu. W sklepach jest masa kawy, herbaty i różnych artykułów. PSS dysponuje też w tej chwili i milionem szt. jaj, przy czym przy zamówieniach zbiorowych są one sprzedawane po 15 zł.

Ponieważ odnawia się jeszcze pewien brak masła, zaopatrzono sklepy w margarynę, uwzględniając obecny okres wzmożonego wypieku ciasta i różnego pieczywa. Nie brak też mięsa i wędlin, gdyż PSS otrzymała w tym tygodniu 3 wagony świeżego mięsa i ponad 10 tys. kg słoniny. Przygotowano dla sklepów niezłozoną ilość beczki i 7,5 tysiąca sztuk szynki.

Ponieważ sklepy są bogato zaopatrzone i nie widać na ogół „ogonków”, spodziewać się należy, że do samych świąt nie będzie komplikacji w aprowidowaniu ludności, a tym samym „dasek” wiktualni skazany będzie na niepowodzenie.

RELACJA KOMISARZA MIĘSNEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel PCH Piłarski, który scharakteryzował położenie w sklepach sektora prywatnego i państwowego za koryzysną. Rozprawdza się normalnie mąkę, cukier i margarynę, głównie przez Państw. Dom Towarowy.

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 11. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 5946, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi - VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Annie Wysockiej, ur. 19. 1. 1897 r. w Łodzi, c. d. Władysława i Pauliny z d. Zetchołtów, ostatecznie zam. w Łodzi, ul. Gro madzka 3, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedli wości, oskarżonej o to, że w czasie okupacji niemieckiej w Łodzi będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1935 - 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

wy. Zapas cukru (150 tys. kg) starczyć powinien na cztery tygodnie. Dostawy do sklepów odbywały się bez przerwy nawet w godzinach po południowych. Jest dostateczny zapas drożdży i rzepalek.

Komisarz mięsny, Głębowski omówił zawarte ostatnio transakcje żywcem i cenami mięsa.

W okresie przedświątecznym rzecznicy byli o wiele więcej brdia, tak, że można mówić o całkowitym zaspokojeniu podaży, a więc i o spodziewanym zaspokojeniu popytu. Mięsa będzie dla wszystkich pod

3-ci dzień procesu rewidentów BOS

Aresztowanie świadków w sądzie Szantażem oskarżeni wymuszali haracz od kupców

W trzecim dniu rozprawy przeciwko rewidentom Ochrony Skarbowej sąd przystąpił do wysłuchania zeznań świadków. Zeznający rekrutują się przeważnie ze sfer handlowych i wyjaśnienia ich rzucają światło na stosunki, jakie wytworzyły się na terenie Łodzi wskutek przestępczej działalności czarników B.O.S.

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA

Sensacyjnym momentem wczorajszej rozprawy było aresztowanie na sali dwóch świadków, którzy do puścili się przestępstwa składające fałszywe zeznania w czasie śledztwa. Jednym był współwłaściciel firmy biżuteryjnej, Kazimierz Niedzwiedzki, drugim - właściciel druczalni szlifa, Edward Głęb.

Zeznania świadka Kazimierza Mazowieckiego, właściciela sklepu galanterijnego, poprzedzone zostały przykrym incydentem. Osk. Bocheński, który w dniu poprzednim oddany był przez biegłych lekarzy i uznany za umysłowo chorego, usłysawszy wywołano nazwisko Mazowieckiego, wpadł w ogromne podniecenie i zaczął się zachowywać niemiernie. Na wniosek obrońcy, oskarżony wyprawdzony został z sali rozpraw. Prawdopodobnie postępowanie karne przeciwko niemu zostanie zawieszono i Bocheński zostanie umieszczony w zakładzie dla chorowco - chorych.

Świadek Mazowiecki opowiedział historię kontroli, przeprowadzonej w jego sklepie przez osk. Bocheńskiego i Mycielskiego, który ukrywa się dotychczas i dlatego nie znalazł się jeszcze na liście oskarżonych. Ponieważ kontrola w sklepie nie dała pozytywnych rezultatów, kontrolery przeszli do mieszkania prywatnego świadka, który zastraszony zachowaniem się ich nie protestował. Został zamknięty na klucz we własnej kuchni, by następnie dowiedzieć się, że popełnił ogromne jakiegoś przestępstwo, za które grozi wysoka kara.

SZANTAŻ W BIAŁY DZIEŃ

Albo zapłaci pan 200 tys. zł albo zapieczętujemy sklep - oświadczył świadkowi Mycielski.

Pospieszna analiza mąki pomoga w kontroli pracy piekarń łódzkich

Dowiadujemy się, że przy wojewódzkim wydziale przetransju i lian dlu utworzony został specjalny referat kontroli obrotów mąką i prze mianu w młynach. Organ ten powo lany został do życia na skutek za rządzenia władz centralnych. Głównym jego zadaniem jest sprawdzenie, czy w młynach przestrzegane są ustawowe normy przemianu zbóż, wreszcie, czy t. zw. niurka przemielonej mąki przekazywana jest regularnie przez producentów do Funduszu Apropowizacyjnego na wypiek pieczywa reglamentowanego.

Odpowiednia komisja dla Łodzi również dokonuje systematycznych rewizji w piekarniach, badając jakość chleba i ceny.

Dla ułatwienia pracy kontrolerom przy łódzkiej Giełdzie Zbożowej otwarte zostało specjalne laboratorium, które wykonuje analizy mąki, pobieranej z piekarń. (t)

Fabryka „Romantyk” ukarana 1 mil. zł. grzywny

Komisja Specjalna w Łodzi ukarała w dniu wczorajszym grzywną w wysokości 1 miliona złotych właścicielkę fabryki mydła „Romantyk”, Halinę Rubinowicz. Została ona pociągnięta do odpowiedzialności karnej w wyniku dochodzenia, które ujawniło, iż produkując ona w swej fabryce mydło metodą niedozwoloną. Mianowicie od dłuższego czasu skupowała na mieście tłuszcz jadalny dla celów produkcyjnych co wpłynęło na zwykłą cenę smalcu.

Wysoka grzywna została nałożona ze względu na szczególnie niebezpieczne cechy przestępstwa gospodarczego właścicielki fabryki „Romantyk”.

dostatktem i ceny utrzymają się na obecnie obowiązującym poziomie.

BEZ WSTRZĄSÓW

Po sprawozdaniach prok. Bohdan, reasumując wszystkie wywody, oświadczył, że nie spodziewa się ani na terenie Łodzi, ani województwa żadnych wstrząsów w dziedzinie aprowizacji, zwłaszcza, że sytuacja przedstawia się pomyślnie. Tym dziwniejsze są przejawiające się właśnie teraz gdzieś próby szalonego podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby ze strony pewnej, dość poważnej grupy, kup-

ców prywatnych.

Uczyniono wszystko, aby te próby zgasić w zarodku. Oprócz masowych kontroli, których przed świętami było ogółem 3, przeprowadzono 7 kontroli branżowych takich gatunków handlu jak tekstylnego, żelaznego, elektrotechnicznego, chemicznego, papierniczego itd.

Ustaliły one, że około 20 proc. kupiectwa nie trzyma się obowiązujących cenników. Sporządzono całe mnóstwo protokołów, nakładając na setki kupców olbrzymie grzywny i kary. (t).

Urzędnik B.O.S. Jakubowski, który pieniądze od Kawiorskiego pobierał, zeznał również jako świadek. Na żądanie Niedzwiedzkiego wziął 300 tys. od Kawiorskiego i od dał kopertę Niedzwiedzkiemu w biurze.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

Zapomniany cmentarz

Koszmarne przejścia minionej zawieruchy światowej pozostawiły bolesne i niezatarte ślady w sercu każdego z nas. Nie ma chyba w Polsce rodziny, która nie straciła podczas wojny, czy odznaczającej się wyjątkowym okrucieństwem okupacji hitlerowskiej, kogoś bliskiego. Polegli na polu chwały, w walkach partyzanckich, zgineli w obozach koncentracyjnych, lub wskutek innego rodzaju przesładowań, wskutek głodu, wypadków itp. Cmentarze, rozsiane w całym kraju, cmentarze w miastach stały się po wojnie, o wiele bliższe każdemu, kto myślał powraca do tych, których nie ma już wśród żywych. O utrzymaniu w należyтым porządku tych miejsc wiecznego spoczynku dba nie tylko społeczeństwo czcące bohaterów Wolności, ale głównie rodziny zmarłych.

Nie wiem ile cmentarzy mamy w Łodzi i nie znam bliżej ich stanu. O niektórych z nich wiadomo mi z własnej obserwacji, że zostały jeszcze podczas wojny bardzo zniszczone. Niemcy powycinali masowo drzewostan, szarobrowi i meły społeczne wszelkiej maści, sprofanowali grobowce, przewracając lub kradnąc pomniki, zwłaszcza kosztowniejsze: marmurowe i granitowe.

TARG O ŁAPÓWKĘ

Ciekawe również zeznania składa kuśnierż - Kawiorski Jan. Podczas przeprowadzonej u brata jego rewizji, osk. Niedzwiedzki i Bocheński zakwestionowali 20 spódów futrzanych, należących do świadka. Kawiorski udał się do znajomego urzędnika Ochrony Skarbowej, Jakubowskiego i prosił o interwencję w tej sprawie. Jakubowski po poro-

zaniu się z Bocheńskim i Niedzwiedzkiem zażądał zapłaty pół miliona zł. po targach zgodził się na 300 tysięcy.

W tym tygodniu byłem na tzw. cmentarzu komunalnym. To, co widziałem, można określić tylko słowami: obraz nędzy i rozpaczy. Cmentarz znajduje się na ul. Smutnej, przecinającej cmentarz na Dolach na dwie części. Wydzielono kawał zwykłego, niezaoaranego pola pod murem, opuszczonego cmentarza ewangelickiego. Placu ani nie zabezpieczono, ani nie ogrodzono jakimkolwiek parkanem. To wszystko.

Cmentarz komunalny w Łodzi ma swoją historię. Przed kilkunastu laty stołczył o niego walkę istniejący wówczas w naszym mieście Związek Młodych Wolnej. Dużo wtedy było w Radzie Miejskiej halasu, bowiem samycał gospodarze miasta, endecja i sfery Klerykałne sprzeciwiły się utworzenia oddzielnego cmentarza dla bezwyznaniowców. I dopiero, gdy do władzy doszli w Łodzi socjaliści, powzięta została uchwała, uwzględniająca dezyderat związku wolnomysłcieli. Na cmentarzu komunalnym chowano łodzian, nie należących do żadnej z gmin wyznaniowych i zwłoki nieznanego pochodzenia. Dzisiaj nie ma śladu po tych grobach, jest tylko - jak wspominałem - puste pole i dwie, albo trzy święte mogiły.

Podobno konserwację tego cmentarza zajął się ma obecnie wydział planacji miejskiej, gdyż samorząd wydział w tej mierze odpowiedzialności. Ale, jak nas poinformowano, chodzi głównie o rozwiązanie plantacyjne, o wytyczenie alei i t.p.. Nie nie mówi się o ogrodzeniu cmentarza komunalnego murem, czy choć by parkanem. Wydaje nam się, że należałoby raczej przede wszystkim zabezpieczyć cmentarz przed niespodziankami i przed profanacją grobów - przez okolenie go murem i przez wyznaczenie dozorczy. Nie można pozostawić cmentarza jak dotąd na pastwę losu.

STG.

TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43 Telefon 140-09
 Od czwartku do niedzieli bm. włącznie przedstawienie zawieszono.
 Od poniedziałku, dnia 29 bm. — w programie

„COŚ SIĘ ZACZYNA“

grany będzie w obsadzie premierowej skecz „WIELKI MECZ“, zamłst produkcj muzycznych orkiestry E. ci Lopatowskich, która wyjeżdża na występy do Czechosłowacji.
WKRÓTCE PREMIERA p. t. „WIOSENNY BIEG“.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO — ŁÓDŹ - POŁNOĆ

ZATRUDNIĄ:

tkaczy i tkaczki

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, ul. Południowa Nr 67. (9395)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Benedyktowi Aneckiemu, ur. dn. 21. 11. 1912 r., w Mińsku Lit., s. Józefa i Franciszki, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 1, obecnie ukrywającemu się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonemu o to, że w czasie od 1939 do 31. 12. 1944 roku, w Łodzi, będąc obywatelem polskim zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

(PAP 6392)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3 w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 293/5

ogłaszają przetarg nieograniczony na **WYKONANIE** następujących robót:

DOSTARCZENIE I ZAINSTALOWANIE 2-ch WIND ELEKTRYCZNYCH - TOWAROWYCH o nośności 1000 kg każda, dostosowanych do istniejących komór windowych, wraz z **DEMONTOWANIEM** starych wind.

Informacji oraz wszelkich wyjaśnień związanych z powyższym przetargiem udziela Wydz. Inwest. i Odbud. w godz. od 13—16.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostarczenie i zainstalowanie 2 wind“, należy składać w Wydziale Inwest. i Odbud., Biuro Główne do dnia 7. 4. 1948 r., godz. 16.

Wadium przetargowe w wysokości 1% sumy oferowanej, należy wpłacić do kasy Zakładów lub BGK, oddział Łódź, konto Nr 97, a kwit załączyć do oferty. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. 4. 1948, godzina 10, w gabinecie Dyr. Technicznego.

PZPB Nr 3 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów. (PAP 422)

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 85 dekretu z dnia 28. 1. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 21 poz. 84 — 1 Urząd Skarbowy w Łodzi, podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji:

W dniu 31. 3. 1948 r., w pierwszym terminie o godz. 10—15:

- 1) W lokalu Garfinkla vel Onyszkiewicza Józefa przy ulicy Kopcińskiego 33 (przedsiębiorstwo przewozowe) — 3 konie, 4 rownagi, 2 wozy i kasa ogniowtrwała, oszacowane na sumę 1,810.000 zł.
- 2) W lokalu firmy „Panama“ — wł. Grzęda Antoni i Ska, przy ul. Kopcińskiego Nr 33 — przedza różna, wełna i bawełna 163 kg oszacowane na sumę 500.000 zł.
- 3) W lokalu Składnicy Skarbowej przy ul. Piotrkowskiej 211, pantofle męskie, damskie, dziecięce i sandały płócienne, oszacowane na sumę 135.800 zł, firmy Bończak Konstanty, Daszyńskiego 48.

W drugim terminie:

- 4) W lokalu Dymkowskiego H. E., przy ul. Daszyńskiego 4/6, 2 tokarnie mechaniczne, 2 metrowa i 1 metrowa, oszacowane na ogólną sumę 700.000 złotych. (PAP 450)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę bezpośrednio zakładom pracy, zaopatrywanym przez R. C. A. artykułów żywnościowych dla stołówek fabrycznych przy zakładach pracy:

Ziemniaki	800 ton	Ogórki kwaszone	11 ton
Buraki	42 ton	Kapusta kiszona	8 ton
Marchew	25 ton	Kapusta włoska	0,300 ton
Pietruszka	3,5 ton	Pasta pomidorowa	5 ton
Sebety	1,5 ton	Cebula	5 ton
Pory	1,5 ton	Pasta szczawioana	0,5 ton

Ziemiopłody muszą odpowiadać wymogom giełdowym a przetwory — pierwszej jakości. Rejonowa Centrala Aprowizacyjna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz przeprowadzenie przetargu ustnego lub pisemnego między wybranymi oferentami, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na zapasy stołówek“ należy składać w Wydziale Zakupu RCA, w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2/4. — Otwarcie kopert nastąpi w dniu 31 marca 1948 r. (PAP 447)

TYLKO KRÓTKI CZAS! 1-szy REPREZENTACYJNY Pod Dyrekcją

CYRK **PLAC LEONARDA** (dojazd wszystki mi tranwajami). **DIN-DONA**

OTWARCIE 28 MARCA 1-szy DZIEŃ ŚWIĄT o godzinie 16.15 i 19.15

SZCZEGÓŁY W AFISZACH! **SZCZEGÓŁY W AFISZACH!** (Pr. 139)

KONCERTY

FRANCO AUTORI — WŁADYSŁAW RACZKOWSKI

WIELKI KONCERT ORATORYJNY

Tradycyjny Koncert Wielkoczwartkowy będzie pod wieloma względami oryginalny. W zasadzie nie odbiega on w ogólnych założeniach od zwyczajowych wzorów, jednak nie często zdarza się, że takim koncertem dyrygują dwaj kapelmistrzowie, jak to ma miejsce w dzisiejszym koncercie. Orkiestrę Filharmonii i chór Konserwatorium poprowadzi prof. Władysław Raczkowski, zaś w 2 części koncertu dyrygować będzie znany publiczności łódzkiej kapelmistrz amerykański Franco Autori. W programie koncertu widzimy obok „Stabat Mater“ Pergolesiego, Concerto grosso Haendla na obój i orkiestrę; będzie to w naszych warunkach swego rodzaju ciekawostka muzyczna. Czysto orkiestrową muzykę reprezentować będzie Arloso Bacha, Fantazja i fuga c-moll tegoż kompozytora w instrumentacji Kazimierza Wilkomińskiego oraz Adagio z koncertu na orkiestrę smyczkową Kasserina. Jako soliści wystąpią śpiewaczkli: Jadwiga Dzikówna i Halina Szczegółowa oraz obolsta prof. Kazimierz Grzycki, który wykona partię solową w Concerto grosso Haendla. Pozostałe bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk“ Narutowicza 26.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 3 maszyn ręcznych do liczenia.

Blisze informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów nr 19, 3 piętro, pokój nr 13, w godzinach od 9—13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, w zabezpieczonej i zalakowanej kopercie bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę 3 maszyn ręcznych do liczenia“ należy składać do dnia 6 kwietnia 1948 roku, do godziny 9, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, Łódź, ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 24 marca 1948 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Caleval *wzmocnia układ kostny*

dosłatek nowych sił dzieciom i dorosłym

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. **SIENKO KSAVERY** (specjalista chorób skórnych, psoriasis, wenerycznych) przyjmuje: A. Kilińskiego 17 w godz. 12—2 i 4—8. Tel. 298-55. 232-

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skorupy, pęcherze, zaburzenia. Południowa 26, droga — siódma wiatczorem. 18/4

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pręgara ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (rog Zawadzkiej), tel. 189-08.

DR MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby obce, ul. Traugutta 9, III p. powrót.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA 6 stebników „Union Spezial“ i dziurkarka — automat, „Singer“, 1 silnik 1,5 KM. Władność Łódź. Próchnika 16 — Portiernia. —355

TOKARNIA 1,75 mtr. do sprzedania. — Władność telefoniczna 231-57 lub 131-69. —356

WYTWÓRNIA Galanterii Metalowej M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112 kupuje srebro każdej ilości. —353

NIERUCHOMOŚCI sprzedam w centrum miasta, wiadomość Pl. Wolności 10 m. 25. —358

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela profesor. Sanocka 34 m. 37. —357

Zaofiarowanie pracy

INŻYNIER elektryk-instalator potrzebny od zaraz na stanowisko kierownika. Warunki dobre, do omówienia. Zgłoszenia osobiste. Spółdzielnia Budowlana Wielkiego — Piotrkowska 26. —348

Różne

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Zbieracz“ Łódź, Daszyńskiego Nr 80, tel. 179-89, gromadzi szarpane wełny, bawełny, oświeździornice odpadków. —359

OGŁOSZENIE

Stosownie do art 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Annie Kłhak, ur. 20. 10. 1893 r., w Grabiecu, pow. Łódzki, córki Daniela i Emmy z d. Paszke, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Stalowa 39, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w 1940 r. na terenie powiatu łódzkiego, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

(PAP 6391)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Leonowi Szolcowi, ur. 7. 9. 1888 r. w Petrykowsku, syna Karola i Józefy, ostatnio zam. w Pabjanicach, ul. Wspólna 8, obecnie ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonego o to, że w roku 1940 w Pabjanicach, będąc obywatelem polskim, zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r. o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

(PAP 6389)

OGŁOSZENIE

Stosownie do art. 2 pkt II lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59/46, poz. 324) Sąd Okręgowy w Łodzi — VII Wydział Karny ogłasza, że w tut. Sądzie wszczęte zostało postępowanie p-ko Cecylii Stübbe, ur. dnia 21. 11. 1902 r., w Łodzi, c. Jana Nepomucena i Leopoldyny, ostatnio zam. w Łodzi, ul. Śródmiejska Nr 22, obecnie ukrywającej się przed wymiarem sprawiedliwości, oskarżonej o to, że w roku 1940 w Łodzi, będąc obywatelką polską, zgłosiła swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 1 § 1 Dekretu z dnia 28. 6. 1946 r., o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237, oraz Nr 53, poz. 300).

(PAP 6390)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na:

UŁOŻENIE RUROCIĄGÓW WODOCIĄGOWYCH I ODWADNIAJĄCYCH oraz BUDOWĘ FUNDAMENTÓW POD ŻURAWIA WODNE na stacji Częstochowa Towarowa.

Słepo kosztorysy, warunki, składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji w Łodzi, ul. Płk. Dra Więckowskiego Nr 20, w pokoju Nr 359, w godzinach urzędowych.

Wadium w wysokości 1% należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, a kwit załączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Drogowym Dyrekcji w pokoju Nr 363 dnia 6 kwietnia 1948 r., o godzinie 10.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów. (PAP 433)

MEBLE **RÓŻNE TANIO ODDAJE**

Sp. „BUDOWA“ ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-78 jak również wykonuje wszelkie ROBOTY BUDOWLANE. — Dla kupujących na prowincję ostatek własna, fachowa i punktualna.

POMORSKA FARBARNIA ZAROBKOWA
H. SZAJNFARBER i S-ka
 ŁÓDŹ, ul. POMORSKA 44. / Telefon 212-50

PRZYJMUJE do PRZĘDZE BAWELNIANĄ, FARBOWANIA: JEDWABNĄ I WELNIANĄ,

oraz PRANIE i FARBOWANIE RUNA na KOŁORY TRWAŁE. (9288)

Kredaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.

SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 186-91, 257-94

Kredaktor Naczelny	130-46	Dyr. Delegatury „Wiedza“	265-98
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Wydział Czołopism	351-98
Sekretarz Redakcji	144-15	Dział Ogłoszeń	258-37, 232-22
Dyr. Administracyjny	138-91	Ekspedycja	261-98
		Rozdziałnia	272-57